Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 292 | Częstochowa, piątek 13 grudnia 1946 roku | Rok II

Ambasadorowie wyjadą

(k) Od lat demokracja polska prowadzi zdecydowaną walkę przeciwko rządom generała Franco. Od chwili, gdy faszystowski generał stał się narzędziem w w rękach Hitlera i Mussoliniego i przy pomocy obcych najemników rozpoczął walkę z prawowitym rządem ludowym w Hiszpanii, obóz demokracji polskiej nie pozostał na uboczu, lecz przeciwnie stał się jednym z trzonów brygad międzynarodowych, by konsekwentnie, wbrew wszelkim jeżącym się trudnościom trwać u boku narodu hiszpańskiego, przeciwko któremu zwaliła się cała siła zła. A zważyć musimy, że Polacy udzielali pomocy Hiszpanom w czasach najciemniejszej nocy, która zaczynała już wtedy ogarniać świat. Na tragedię ludu hiszpańskiego przymykały oczy rządy wielu państw europejskich, nie wyłączając nawet Francji, gdzie wówczas pierwsze skrzypce grał przywódca socjalistów Leon Blum, jeden z apostołów zasady nieinterwencji.

Contra spem spero. Zdawało się, że już wszelka nadzieja przepadła, a jednak obóz postępu w narodzie polskim nadziei nie stracił.

Sprawa Hiszpanii na pewien czas ucichła. Przyszła wojna i Franco widząc, że jednak zwycięstwo należeć będzie do aliantów starał się takim, czy innym zachowaniem pozyskać ich zaufanie. Wiedział, że mu się to może kiedyś opłacić.

Lecz po zakończeniu wojny ludzkość zapragnęła wstąpić na nowe drogi. Zapragnęła zerwać raz na zawsze z metodami ucisku i prześladowań, z metodami faszystowskimi. Utworzono Organizację Narodów Zjednoczonych.

I tu na tym forum, grupującym 51 narodów ci sami demokraci polscy, którzy w 1936 roku stali w pierwszym szeregu walki zbrojnej o demokrację w Hiszpanii postanowili kontynuować rozpoczęte dzieło i na arenie międzynarodowej doprowadzić do ostatecznego końca te postulaty, o które rozpoczęli bój pod Teruelem, w Madrycie i w Barcelonie.

Przedstawiciel Polski postawił jako pierwszy wniosek o zerwanie stosunków z rządem generała Franco. Niełatwe były koleje tego wniosku. Nie odrazu świat kapitalistyczny zainteresowany w utrzymaniu swojej pozycji w w przemyśle hiszpańskim zdecydował się na pewne ustępstwa. Wielka Brytania konsekwentnie trwa przy swoim oszczędzaniu obecnego rządu madryckiego. Jednakże słuszność postulatów polskich potrafiła przeniknąć do przekonania coraz większej ilości delegatów, tak, że w rezultacie Stany Zjednoczone przedstawiły rezolucję, która w formie platonicznej wskazuje, że rząd generała Franco nie może być traktowany jako reprezentacja narodu hiszpańskiego.

Rezolucja Stanów Zjednoczonych zmodyfikowana przez poprawkę Meksyku, Wenezueli, Gwatemali, Kanady i Chile została ostatecznie uchwalona w następującej formie:

„Ponieważ Narody Zjednoczone w San Francisco, Poczdamie, Londynie i ostatnio w Lake Success odmówiły zbiorowo utrzymania stosunków z reżimem generała Franco, Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych zaleca członkom ONZ przyłączyć się indywidualnie do stanowiska i zaprzestać utrzymywania stosunków dyplomatycznych z obecnym rządem hiszpańskim. Wniosek zaleca poza tym, aby wszyscy członkowie ONZ zaprzestali eksportu artykułów żywnościowych do Hiszpanii, dopóki nie przekonają się, że te artykuły żywnościowe nie są niezbędne dla ludności hiszpańskiej."

Tyle wniosek komisji politycznej ONZ. Można żywić przekonanie, że następne koleje tego wniosku, a mianowicie przyjęcie go przez Zgromadzenie Ogólne ONZ będzie tylko ostatecznym formalnym postawieniem całej sprawy na płaszczyźnie realnej.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych z rządem generała Franco to nic innego, jak izolowanie Hiszpanii od wszelkiego życia politycznego, nadomiar tego zalecenie zaprzestania dowożenia artykułów żywnościowych, to już jest stwarzanie sytuacji, wobec której pozycja generała Franco stanie się zupełnie niemożliwa do utrzymania. Przyjęcie więc przez Komisję Polityczną ONZ tego rodzaju postanowienia można określić za premierem Giralem tylko jednym mianem: „Jest to wielki krok naprzód na drodze do wolności narodu hiszpańskiego".

Teraz chodzi już tylko o jedną rzecz. O to, by szczerze wprowadzić w życie to, co zaleca Narodom Zjednoczonym rezolucja komisji politycznej.

Dyskusja nad sprawą rozbrojenia

NOWY JORK (PAP) — **Nocne posiedzenie Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych poświęcone było dyskusji nad sprawozdaniem komisji politycznej, zawierającym projekt przedstawienia przez Narody Zjednoczone stanu liczebnego wojsk stacjonujących na terytoriach innych państw, wchodzących w skład ONZ, na terenach państw dawniej nieprzyjacielskich i wreszcie w krajach macierzystych oraz danych dotyczących baz lotniczych i morskich poza granicami poszczególnych państw.**

Do projektu przyjętego przez komisję polityczną zgłoszono dwie poprawki. Jedna zgłoszona przez przedstawiciela Wielkiej Brytanii, uprzednio odrzucona przez większość komisji, zmierzała do powołania specjalnego organu weryfikacyjnego. Drugą poprawkę zgłosił **delegat Związku Radzieckiego wiceminister Wyszyński, który zaproponował uzupełnienie wniosku w tym kierunku, by danymi przedstawionymi przez poszczególne państwa objęty był nie tylko stan liczebny wojsk, ale również stan zbrojeń.**

W gorącej dyskusji, która rozwinęła się na temat tych dwóch poprawek, zabrali głos Connely, Shawcross i Mołotow, który oświadczył, że Związek Radziecki będzie głosować wyłącznie za wnioskiem, który będzie wnosić zarówno ujawnienie liczebności wojsk, jak i stanu uzbrojenia. Delegat Wielkiej Brytanii zgłosił wniosek łączący poprawkę radziecką i brytyjską, z tym dodatkiem, by komisja nadzorcza, weryfikując dane, przedstawione Radzie Bezpieczeństwa, powołana miała być w ramach Rady Bezpieczeństwa, lecz nie można by stosować prawa veta w czasie jej obrad. Przeciwko tej części wypowiedział się delegat radziecki minister Mołotow, który zwrócił uwagę, że wniosek został sformułowany zbyt pośpiesznie i stanowi właściwie rewizję Karty Narodów Zjednoczonych. Shawcross projektuje — powiedział minister Mołotow — by system kontroli był ustanowiony w ramach Rady Bezpieczeństwa, której stali członkowie wyposażeni są w prawo veta, zagwarantowane przez Kartę, a równocześnie mówi, że w tym wypadku prawo veta nie może być zastosowane. Gdyby przyjęto wniosek w brzmieniu brytyjskim, podważonoby zasadę jednomyślności wielkich mocarstw, na którą tak wielki nacisk kładzie Karta Narodów Zjednoczonych. Podkreślając, że sprawa ujawnienia liczebności wojsk i stanu uzbrojenia jest szczególnie pilną, minister zaproponował, by powierzyć podkomisji opracowanie jej zgodnie z zasadami Karty.

Przewodniczący Zgromadzenia poddaje wniosek pod głosowanie. Wyraził on przekonanie, że w ciągu 24 godzin uda się ostatecznie sformułować wniosek w sprawie rozbrojenia, co będzie ogromnym krokiem naprzód na drodze utrwalenia pokoju.

Po posiedzeniu Shawcross podszedł do Mołotowa i obaj ministrowie rozmawiali dłuższą chwilę w przyjaznej atmosferze.

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — **Przedstawiciele Wielkiej Brytanii, ZSRR i Stanów Zjednoczonych na Ogólne Zgromadzenie ONZ uzgodnili, aby program rozbrojenia powszechnego uczynić szerszym, tak, by objął on wszystkie dotychczasowe propozycje, dotyczące tego zagadnienia.** — ONZ winna niezwłocznie podjąć kroki celem zredukowania zbrojeń, zakazania posługiwania się bombą atomową i wycofania wojsk z obcych terenów oraz powołania międzynarodowej komisji kontroli zbrojeń. Rządy wszystkich państw, wchodzących w skład ONZ, winny w ciągu roku 1947 złożyć za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa szczegółowe sprawozdania dotyczące realizacji postulatów powszechnego rozbrojenia, zaleconych programem.

W dniu wczorajszym Ogólne Zgromadzenie ONZ przekazało komisji rozbrojeniowej wniosek sir Hartleya Shawcrossa, proponujący powołanie międzynarodowej komisji weryfikacyjnej, celem sprawdzenia danych, dotyczących zbrojeń, przedstawionych przez poszczególne państwa, w sposób nie podlegający ograniczeniom z tytułu prawa veta. Minister Wyszyński oświadczył, że zgadza się z tym wnioskiem, o ile podane będą liczby, dotyczące zbrojeń. Sir Shawcross odpowiedział, że Wielka Brytania ujawni te liczby wtedy, kiedy utworzony zostanie skuteczny system weryfikacyjny. Minister Mołotow zaproponował aby wniosek brytyjski Ogólne Zgromadzenie przekazało komisji rozbrojeniowej do szczegółowego rozważenia. Zgromadzona publiczność z niepokojem przysłuchująca się żywej wymianie zdań radzieckich i brytyjskich mężów stanu powitała zgodę na propozycję ministra Mołotowa oklaskami. Przewodniczący Ogólnego Zgromadzenia ONZ Spaak oświadczył, że **w świetle brytyjsko-radzieckiego porozumienia rozbrojenie powszechne powinno być wprowadzone na drogę do realizacji w ciągu 24 godzin.**

Ogólne Zgromadzenie ONZ zebrało się na kolejne swoje posiedzenie wczoraj wieczorem o godzinie 21-ej.

Zgłoszono 5 list wyborczych państwowych

WARSZAWA (AZ) — **Wczoraj w przepisowym terminie zgłoszono na ręce generalnego komisarza wyborczego 5 państwowych list kandydatów: Bloku Stronnictw Demokratycznych, Polskiego Stronnictwa Ludowego, PSL Nowego Wyzwolenia, Stronnictwa Pracy oraz rzemieślników, kupców i inicjatywy prywatnej. Na pierwszym miejscu listy Bloku znajduje się Prezydent KRN Bolesław Bierut, następnie premier Osóbka-Morawski, marszałek Żymierski, wicepremier Gomółka, wiceprezydent K. R. N. Szwalbe, Baranowski, wiceprezydent KRN Barcikowski, minister Cyrankiewicz i minister Minc. Na pierwszym miejscu listy PSL figuruje wicepremier Mikołajczyk, na liście PSL Nowe Wyzwolenie wiceminister Drzewiecki, wiceminister Bek i Berfeld. Na liście Stronnictwa Pracy figuruje wiceminister Widy-Wirski i ks. Michejda.**

Skarga grecka w Radzie Bezpieczeństwa

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — Rada Bezpieczeństwa na wczorajszym posiedzeniu rozpatrywała interpelację rządu greckiego o zbadanie działalności grup partyzanckich na granicy grecko-jugosłowiańskiej i grecko bułgarskiej. Premier grecki Tsaldaris, który przybył do Nowego Jorku zażąda prawdopodobnie aby ONZ delegowała na miejsce specjalną komisję w celu zbadania czy Jugosławia, Albania i Bułgaria udzielają pomocy partyzantom greckim w ich walce z rządem. Przedstawiciele Albanii i Bułgarii wnieśli prośbę do Rady Bezpieczeństwa o wzięcie udziału w posiedzeniu celem udzielenia odpowiedzi na zarzuty rządu greckiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa rozważała również podanie Syjamu o przyjęcie na członka ONZ.

NOWY JORK (PAP) — **Wtorkowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcono omówieniu skargi greckiej przeciwko państwom sąsiadującym od północy, które rzekomo udzielają pomocy powstańcom greckim.**

Całe posiedzenie poświęcone było sprawie proceduralnej oraz kwestii udziału państw, przeciwko którym wniesiono skargę, w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa. W rezultacie przyjęto wniosek przedstawiciela Holandii, który zaproponował, by przedstawiciele Grecji i Jugosławii brali udział w posiedzeniach, jako członkowie ONZ, zainteresowani bezpośrednio tą sprawą, jednak bez prawa głosu, natomiast przedstawiciel Bułgarii i Albanii będą jedynie wezwani do złożenia oświadczeń.

o

Polska w międzynarodowej komisji wolnego portu Triestu

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — **Na wtorkowym posiedzeniu Rada** Ministrów Spraw Zagranicznych ustaliła ostateczny tekst statutu wolnego portu Triestu, za wyjątkiem klauzuli dotyczącej lotnictwa cywilnego. **W międzynarodowej komisji wolnego portu Triestu znaleźli się przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Zw. Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Polski.**

W dniu wczorajszym Rada Ministrów zebrała się późnym wieczorem. Jak donosi specjalny korespondent radia brytyjskiego, tematem zebrania był porządek obrad przyszłego spotkania ministrów w Moskwie.

Skup zboża dla aprowizacji

WARSZAWA (AZ) — Fundusz Aprowizacyjny przystąpił w bieżącym miesiącu do masowego skupu zboża niezbędnego dla aprowizacji reglamentowej. Jest to pierwsza na większą skalę podjęta akcja skupu zboża dla Państwa od czasu zniesienia obowiązkowych świadczeń rzeczowych. Wczoraj skierowano na teren Śląska pierwszy pociąg składający się z 40-tu wagonów z 600 tonami zboża.

Śmierć za śmierć

WARSZAWA (PAP) — Dnia 10 b. m. sąd ogłosił wyrok w sprawie 12 oskarżonych w procesie sztabu komendy głównej NSZ. W wyniku rozprawy skazał: osk. osk. Pobochę, Abakanowicza, Wolframa, Świszcza, Salskiego i Kocema na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich i konfiskatę mienia.

Osk. Goernego skazano na 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na przeciąg lat 3, oskarżonych Sławika i Łosowskiego — na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na przeciąg lat 5, osk. Miodońskiego — na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na przeciąg 2 lat, osk. Mięso — na 7 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na przeciąg lat 8, osk. Broniewską na 8 lat więzienia i utratę praw na przeciąg lat 2.

Oskarżonym przysługuje prawo odwołania się do Najwyższego Sądu Wojskowego, jak również do łaski Prezydenta KRN.

*

WARSZAWA (PAP) — 10 grudnia Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie działaczy nielegalnej organizacji p. n. „Narodowy Związek Wojskowy". Mocą wyroku Michał Galej — zastępca komendanta obszaru Nr 13, Florian Lewicki — komendant okręgu białostockiego, Mikołaj Kuroczkin, szef „pogotowia akcji specjalnej" na okręg śląski oraz dalsi oskarżeni: Adam Kotowski i Jan Zajkowski skazani zostali na karę śmierci. Osk. Urszuli Pogorzelskiej sąd wymierzył karę 4 lat więzienia.

Życie w Japonii pod rządami gen. Mac Arthura

Amerykańskie oddziały okupacyjne w Japonii są obecnie znacznie mniej popularne, niż rok temu, gdy pierwsza fala ulgi zalała państwo po kapitulacji. Swobodne maniery młodych żołnierzy, ich skłonność do upijania się i zbyt wyraźna adoracja, jaką darzą młode Japonki bez względu na miejsce i okoliczności, na ulicy, w pociągach i tramwajach, wydają się synom Nipponu rażące i przykre.

W całym państwie, jak długie i szerokie kiełkują nowe idee i teorie, i torują sobie drogę do życia pośród gęstej dżunglii zacofania i dawnych zwyczajów, praktykowanych bez przerwy od 2.000 lat. Zmienił się nawet sam cesarz, Hirohito przystał na zabicie po wieczne czasy mitu o swym boskim pochodzeniu, opuścił mury swego niemal świętego pałacu i dosłownie zszedł między lud, wdając się w rozmowy ze swymi podwładnymi i przyglądając się ich pracy.

Motorem tej całej rewolucji i najwyższą władzą państwa jest generał Mac Arthur, który przy pomocy tysięcy urzędników, rozporządzeń i nakazów stara się zaszczepić 70-milionowemu narodowi zasady demokratyczne. Ale nawet teraz, po blisko już rocznej pielęgnacji, nie można powiedzieć z całą pewnością, czy delikatna roślina, demokracja, zakorzeniła się ostatecznie i wyrośnie bujnie na tamtejszym gruncie, czy też zmarnieje na skutek nieustannego podkopywania jej przez zgubne dla niej pasożyty.

Trzy cele okupacji:

Cele władz okupacyjnych — a jest ich bardzo wiele — dadzą posegregować się na trzy główne kategorie: 1) uniemożliwienie Japonii przyszłej agresji, 2) położenie podwalin pod utworzenie pokojowego rządu, zgodnie z postanowieniami poczdamskimi, 3) wychowanie Japończyków tak, by Japonia została krajem pokojowym bez potrzeby ciągłej kontroli tego przez oddziały okupacyjne i okręty wojenne, krążące dokoła wybrzeży państwa.

Pierwsze dwa zadania zostały już niejako wypełnione, ale trzeci punkt przedstawia, oczywiście, najwięcej trudności. Nawet każdy zwykły żołnierz amerykański, który codziennie marzy o powrocie do domu, zdaje sobie doskonale sprawę z trudności zadania, jakie mają do wypełnienia oddziały okupacyjne. Każdy taki żołnierz wie, że militarne siły japońskie zostały całkowicie zdemobilizowane i rozbrojone, że tamtejszy przemysł zbrojeniowy został zniszczony, a odnośne obiekty zostaną we właściwym czasie wywiezione, jako odszkodowania wojenne, że wyższe organizacje policyjne, które poprzednio były podziemnymi motorami reżymu wojskowego zostały kompletnie zreorganizowane, a tajna policja, groźna Kempei-tai, rozwiązana, że cały mechanizm militarnego kierownictwa państwa został złamany, a system totalistyczny całkowicie zniweczony, że położone zostały fundamenty pod przeprowadzenie reformy rolnej i przemysłowej, że narodowościowy, feudalny kościół został oddzielony od państwa, a wiara Shinto, na mocy której cesarz był istotą boską unicestwiona. Okupanci, bez względu na wysokość stanowisk, jakie zajmują, zdają sobie doskonale sprawę z rozległości tego programu. Japonia, już w stanie obecnym, nie może nawet marzyć o prowadzeniu wojny, przynajmniej przez 25 lat, a jeden z generałów amerykańskich oświadczył, że podjąłby się stłumienia każdej rewolty japońskiej przy pomocy jednej dywizji amerykańskiej.

Jak głęboko sięgają reformy demokratyczne

Ale ważniejsze może od tych zmian fizycznych jest zagadnienie, do jakiego stopnia zmieniła się pod wpływem okupantów psychologia japońska, i czy zmiany, o ile w ogóle nastąpiły, można uważać za trwałe. Co myśli „Watanabe-san" (człowiek z tłumu) o skuteczności nowego systemu? Co kryje się za jego nieodmiennym, zagadkowym uśmieszkiem? Jakie uczucia nurtują jego serce, gdy kłania się nisko zwycięzcom, którzy rzucili naród jego na kolana? Czy pojęcie „demokracja" ma dla niego w ogóle jakiekolwiek znaczenie? Na te pytania tylko czas może dać odpowiedź, ale można przytoczyć pewną anegdotę, ilustrującą ustosunkowanie się narodu japońskiego do nowych reform. Gdy niepopularny rząd barona Szidehary ustalił kontyngent ryżu, który chłopi obowiązani byli dostarczyć po wyznaczonych cenach, celem rozdzielenia go między najbiedniejszą ludność i ogłosił jednocześnie surowe sankcje za niewypełnienie tych zobowiązań, obudziło to powszechne rozgoryczenie ludności wiejskiej. Jeden z dziennikarzy, któremu daremnie starano się wytłumaczyć, że każdy rząd musi znaleźć sposoby przeprowadzenia zarządzeń, jakie wydaje, odpowiedział „Tak, zgadzam się z tym, ale czy, jeśli chłopi usłuchają, nie będzie to z ich strony raczej nie-demokratyczne?" Oto jądro niebezpieczeństwa. W całej Japonii szerzy się przekonanie, a liczne elementy starają się o jak najszersze rozprzestrzenienie tego mniemania — że zasada demokracji polega na kompletnym nieposzanowaniu praw.

Bandy, rabujące spichrze ku własnej korzyści twierdzą, że działają na mocy „prawa ludu", a policja wspiera je po cichu, gdyż przeważnie nikt z winnych nie zostaje aresztowany.

Na szczęście rząd japoński zabrał się ostatnio ostro do ukrócenia tych poczynań. Utrzymuje się przekonanie, iż sytuacji można by sprostać najskuteczniej przez ściślejsze złączenie niższych szczebli administracji japońskiej z najwyższymi władzami okupacyjnymi. We wszystkich najmniejszych nawet miasteczkach i osadach japońskich osadza się obecnie ekipy rządowe, których zadanie polegać ma na dopilnowaniu, by wydawane przez aliantów dyrektywy dochodziły niewypaczone i przekręcone do każdego obywatela japońskiego i system ten niewątpliwie niedługo już zacznie wydawać owoce.

Jeden z wyższych dygnitarzy amerykańskich oświadczył niedawno, iż jego zdaniem w Japonii daje się dotkliwie odczuwać brak kompetentnych urzędników cywilnych, „którzy umieliby w sposób prosty i dla każdego zrozumiały odpowiedzieć na pytanie: Na czym zasadzają się ekonomiczne podstawy demokracji? Pewne czynniki w Waszyngtonie zdają sobie dobrze sprawę, że jeśli nie rozpocznie się starań o sumienne i właściwe uświadomienie narodu japońskiego, to naród ten, wyzuty z poszanowania prawa, i dotknięty poczuciem dziejącej mu się krzywdy, będzie przede wszystkim podatnym gruntem dla nienawiści i wszelakich knowań przeciwko okupantom. Taka Japonia popadłaby, oczywiście w nowy ustrój totalistyczny, tak jak przydarzyło się to Niemcom po pierwszej wojnie światowej.

Temu stanowi rzeczy winna jest potrosze polityka aliancka, potrosze zaś nieumiejętność władz okupacyjnych ukazania Japończykom prawdziwych celów, do jakich należy dążyć i do jakich okupanci mają zaprowadzić pokonany naród.

J. M.

W Grecji obowiązuje stan wyjątkowy

PRAGA (PAP). — Bawiący w Pradze sekretarz generalny greckiej organizacji EAM Porfirogenis udzielił wywiadu na temat sytuacji w Grecji. Oświadczył on, że chociaż sytuacja polityczna w Grecji wywołuje zaniepokojenie wśród wszystkich narodów demokratycznych na świecie, wiadomości dotyczące warunków politycznych Grecji, nie odpowiadają prawdzie. Ludzie ponoszący odpowiedzialność za dzisiejsze tragedie w Grecji czynią wszystko co leży w ich mocy, aby zataić przed międzynarodową opinią publiczną charakter faszystowski obecnych rządów w Grecji, chociaż świadczą o tym fakty. Republikanie w Grecji są dzisiaj bardziej prześladowani niż za czasów okupacji. Kollaboracioniści pozostałą w dalszym ciągu na służbie państwowej, ludzie, którzy wysługiwali się Niemcom uważani są za bohaterów. Do dziś dnia w wojsku znajdują się oficerowie, którzy służyli w policji niemieckiej i przysięgal na wierność Hitlerowi. Terror panujący obecnie w Grecji prześcignął terror faszystowski w czasie okupacji.

Sądy greckie bezpodstawnie wydają wyrok na bojowników o wolność i karzą za działalność patriotyczną. Poza terrorem oficjalnym istnieje także terror zorganizowanych band, składający się z b. członków niemieckiej służby bezpieczeństwa. Bandy te terroryzują cały kraj i grabią ludność. Wszystko to odbywa się za zgodą rządu

O ostatnich wyborach w Grecji Porfirogenis powiedział, że 52 proc. ludności nie wzięło udziału w głosowaniu

Obecnie stan wyjątkowy obowiązuje w całym kraju, z wyjątkiem Aten Trybunały wojskowe są zawalone pracą. Mogą one wydawać wyroki śmierci na obywateli i wyroki te są wykonywane w ciągu 4 dni, tak, że nie może być wniesiona apelacja. Naród grecki wierzył, że Wielka Brytania pierwsza zrozumie, że nastroje demokratyczne narodu nie mogą być długo ignorowane. Jednakże Brytyjczycy nie chcieli tego zrozumieć i dlatego naród grecki udał się w góry, by z bronią w ręku stanąć w obronie swych praw. Zdaniem Porfirogenisa obecny reżim faszystowski w Grecji nie jest rzeczą przypadkową. Stanowi on bazę wypadową przeciwko demokratycznym państwom na południowym zachodzie Europy. Świadczy o tym polityka rządu greckiego, który za pomocą prasy, radia oraz demonstracji organizowanych przez rząd podżega do nienawiści przeciwko demokratycznym państwom w Europie oraz przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Rząd grecki oskarża państwa sąsiednie o rzekome popieranie ruchu partyzanckiego, chociaż doskonale zdaje sobie sprawę, że jest to kłamstwo. Walka powstańców w Grecji, to walka narodu greckiego przeciwko rządowi faszystowskiemu Wszystko to jest dowodem, że obecny reżim w Grecji zagraża nie tylko niepodległości narodu greckiego, za którą zapłacił on tak drogą cenę w walce z okupantami, ale również pokojowi międzynarodowemu. Istnieje tylko jedno rozwiązanie problemu greckiego — mianowicie, aby naród grecki sam zadecydował o swym losie. Jest to niemożliwe dopóki wojska brytyjskie i liczne misje wojskowe znajdują się w kraju. Wycofanie wojsk brytyjskich z Grecji jest pierwszym i głównym warunkiem ustalenia pokoju w Grecji.

Porfirogenis podkreślił, że demokracja grecka pragnęłaby osiągnąć porozumienie z narodem brytyjskim na zasadzie równości praw a nie jako niewolnik wobec obcego zaborcy. Jedyną drogą do przywrócenia spokoju w kraju jest odwołanie wojsk brytyjskich i danie możności narodowi greckiemu swobodnego wyrażania jego myśli.

Amerykanie wydadzą Rosji „własowców"

Warszawa. (PAP). — W wyniku długich pertraktacji władze amerykańskie zgodziły się na wydanie Związkowi Radzieckiemu t. zw. „własowców".

Jest to poważne osiągnięcie na drodze regulacji stosunków w dziedzinie represji międzynarodowej wobec kollaboracjonalistów i wszelkiego autoramentu odszczepieńców i stanie się ono niewątpliwie punktem wyjścia dla wszechstronnego rozwiązania problemu tych, którzy w okresie minionej wojny współdziałali z wrogiem, godząc tym samym w interesy państw sojuszniczych.

Zagadnieniom ekstradycji osób. poszukiwanych lub też skazanych za przestępstwa wojenne i przestępstwa kollaboracjonizmu, poświęcone będą obrady Stałej Międzynarodowej Komisji dla spraw represji w stosunku do przestępców wojennych, które rozpoczną się w dniu 18 grudnia b. r. w Brukseli.

Polska jest szczególnie zainteresowana przebiegiem tychże obrad ze względu na to, że nasze misje wojskowe dla spraw zbrodni wojennych niejednokrotnie napotykały dotychczas na poważne trudności w sprawach ekstradycji tych przestępców wojennych, którzy z... rzekomo politycznymi pobudkami swoich czynów.

Z całego kraju

WARSZAWA (PAP). — Zarząd główny Związku Zawodowego pracowników kolejowych RP postanowił wpłacić ćwierć miliona złotych na Daninę Narodową. Ponadto postanowił w imieniu 300.000 reprezentowanych członków zgłosić swój akces i włączyć się do akcji wyborczej w bloku stronnictw demokratycznych i związków zawodowych.

*

Wiceminister spraw zagranicznych Stanisław Leszczycki przyjął kolejno w dniu dzisiejszym ambasadora ZSRR Lebiediewa oraz chargè d'affaires USA Keitha.

●

Dziś Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie działaczy nielegalnej organizacji „Narodowy Związek Wojskowy". Zastępca komendanta obszaru Nr. 13 Michał Galej, komendant okręgu białostockiego Florian Lewicki oraz 3 dalszych oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci. Oskarżonej Pogorzelskiej Sąd wymierzył karę 4 lat więzienia.

*

Dziś również Sąd ogłosił wyrok w sprawie 12 oskarżonych w procesie sztabu komendy głównej NSZ. Sąd uznał oskarżonych za winnych dokonania przestępstw z dekretu o ochronie Państwa i skazał oskarżonych Pobochę, Abakanowicza, Wolframa, Świszcza, Salskiego i Kocema na karę śmierci 5 dalszych oskarżonych skazano na 8 wzgl. 10 lat więzienia.

Oskarżoną Broniewską skazano na 8 lat więzienia. Oskarżonym przysługuje prawo odwołania się do Najwyższego Sądu Wojskowego, jak również do łaski Prezydenta KRN.

*

Delegacja Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych złożyła na ręce zastępcy Prezydenta KRN Szwalbego 3 ½ miliona złotych tytułem przedpłaty na Daninę Narodową.

●

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Paryża delegacja polska na kongres francuskich b. więźniów politycznych, w składzie Łęski, Chromecki, Czarnecki.

Działalność ruchu oporu w Hiszpanii

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Madrytu, że na południu Hiszpanii w pobliżu Malagi doszło do incydentów w związku z usiłowaniem lądowania członków ruchu oporu, przybywających z Afryki Północnej Incydenty te pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. Zginęło 4 policjantów hiszpańskich i kilku członków ruchu oporu. W La Cala jeden policjant został zastrzelony, a 2 ludzi, usiłujących przybić na łodzi do brzegu, zostało aresztowanych. W innym miejscu wybrzeża 3 osoby zostały zabite w czasie próby lądowania. Trzeci incydent miał miejsce w Valle de Addalagis i pociągnął za sobą śmierć 3 policjantów frankistowskich.

Alianci odpowiedzialni za „występy" Schumachera

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — Ambasador francuski w Londynie otrzymał polecenie od swego rządu, by zwrócił uwagę rządu Wielkiej Brytanii na żywy oddźwięk, jaki wywołał we Francji niedawny odczyt przywódcy socjal-demokratów niemieckich dr Schumachera. Odczyt ten zawierał liczne deklaracje nie będące niczym innym, jak wyraźną manifestacją nacjonalizmu niemieckiego. Odpowiedzialnością za nastrój i ton tego odczytu Francja obarcza aliantów, którzy, zdaniem rządu francuskiego, nie zwracają uwagi na to co się dzieje w Niemczech i pozwalają, aby czołowy przywódca polityczny niemiecki, miast wzywać naród do zadośćuczynienia za popełnione winy, wygłaszał napastliwe przemówienia.

USA domagają się zwolnienia jeńców niemieckich

NEW YORK (obsł. wł.) — Minister Byrnes oświadczył na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, że USA wystosują notę do rządów Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga o powrót do kraju tych jeńców niemieckich, którzy zostali wzięci do niewoli przez wojska amerykańskie. W nocie USA powołają się na przepisy konwencji genewskiej.

Sprawa zjednoczenia Niemiec

BERLIN (PAP). — Jeden z członków komitetu wykonawczego socjalistycznej partii jedności Walter Ulbrich wygłosił przemówienie w parlamencie berlińskim Saksonia-Anhalt, w którym wezwał do przeprowadzenia referendum w całych Niemczech w sprawie zjednoczenia Niemiec. Ulbrich wypowiedział się przeciwko zasadzie federalizmu i domagał się stworzenia potężnego ruchu demokratycznego w całych Niemczech, skierowanego przeciwko faszyzmowi. Ulbrich uważa porozumienie w sprawie unifikacji 2 stref zachodnich za dążenie do rozdarcia Niemiec.

Prezydent Truman zapowiada wycofanie wojsk okupacyjnych z Austrii

NOWY JORK. (PAP) Prezydent Truman oświadczył pierwszemu powojennemu posłowi Austrii w Stanach Zjednoczonych, dr. Ludwikowi Kleinwaechterowi, w czasie składania przez niego listów uwierzytelniających, że Stany Zjednoczone spodziewają się szybkiego zawarcia traktatu pokojowego, który by pozwolił na wycofanie wojsk okupacyjnych 4 mocarstw z Austrii.

Projekt nacjonalizacji kin brytyjskich

LONDYN. (PAP) — Znacjonalizowanie 500 kin brytyjskich stanowi jedną z propozycji, dotyczących reorganizacji brytyjskiego przemysłu filmowego, zaleconych frakcji parlamentarnej Partii Pracy przez podkomisję filmową przy partyjnej komisji gospodarczej. W myśl tej propozycji miałaby powstać organizacja rządowa, która by zajęła się niezależną produkcją filmów brytyjskich. 500 kin, podlegających nacjonalizacji, podzielonoby na 2 grupy po 250 kin każda, które pracowałyby na zasadach konkurencyjnych. Organizacja dbałaby o stałe wyświetlanie dobrych filmów, posiadających wartość kulturalną, naukową i rozrywkową.

Reforma rolna z 1945 r. w Rumunii

Mimo przeprowadzonej w 1921 roku reformy rolnej na wsi rumuńskiej pozostało wiele pozostałości feudalnych. Pozostały wielkie majątki obszarnicze i dzierżawa ziemi opłacana w naturze oraz system odróbek. Dzierżawcy musieli oddawać obszarnikowi do połowy a nawet 3/5 swych zbiorów, uprawiać bezpłatnie przy pomocy swego inwentarza ziemię obszarników i wykonać szereg innych powinności.

Według danych oficjalnej statystyki podział własności rolnej w Rumunii przedstawiał się następująco: 3 miliony pracujących chłopów (92% wszystkich posiadaczy roli) posiadało 9,5 milionów ha, czyli 48% całego obszaru rolnego w Rumunii. Innymi słowy na każdego chłopa przypadało średnio niewiele ponad 3 ha ziemi. 12.000 zaś obszarników (0,4% wszystkich posiadaczy ziemi) władało obszarem wynoszącym 5,5 miliona ha, czyli 27,7% obszaru rolnego Rumunii. Na każdego więc obszarnika przeciętnie wypadało po 450 ha ziemi. Pozostała ziemia — 4,8 miliona ha, czyli 24,3%, znajdowała się w rękach 248,8 tysięcy bogatych chłopów. Każdy z nich posiadał więc po 20 ha ziemi. Koła rządzące w Rumunii do 1944 r. wciągnęły ją do wojny po stronie faszystowskich Niemiec. Chłop rumuński zmuszony był wskutek tego pracować nie tylko na swojego obszarnika, ale i na niemieckich okupantów, którzy grabili kraj i wywozili z Rumunii artykuły żywnościowe. W jednym tylko 1942 roku mimo złego urodzaju Niemcy wywieźli 3.380 wagonów pszenicy, 75 tysięcy wagonów kartofli i 40 tys. wagonów kukurydzy. Rezultatem niemieckiej gospodarki w Rumunii był upadek gospodarki rolnej oraz zmniejszanie się z roku na rok urodzajności jej pól. Chłopi rolniczej Rumunii głodowali.

Po wyzwoleniu Rumunii spod faszystowskiego ucisku latem 1944 r. sytuacja w kraju zmieniła się gruntownie. Nastąpiła aktywizacja przybitej wiekami niewoli wsi rumuńskiej. Chłopi wstępowali masowo do ludowo-demokratycznej organizacji Frontu Rolników, na czele której stał znany demokratyczny działacz rumuński, obecny premier koalicyjnego rządu Piotr Groza.

Chłopi zaczęli na swoich zgromadzeniach domagać się konfiskaty majątku faszystów i przeprowadzenia reformy rolnej. — Chłopów w ich żądaniach popierała postępowa opinia kraju.

Przeciw reformie rolnej zjednoczyły się wszystkie wsteczne siły Rumunii ze środowiska byłych legionistów, żelaznej gwardii i innych sługusów niemieckiego faszyzmu.

Przeciw reformie rolnej wystąpili również przywódcy tak zwanych „historycznych“ partyj Rumunii Maniu i Bratianu.

Masy jednak chłopskie, nie czekając na uchwałę reakcyjnego rządu Radescu, zaczęli sami, pod kierownictwem wyłonionych przez siebie komitetów chłopskich, dzielić ziemię obszarniczą i uprawiać ją.

Sprawę reformy rolnej rozwiązał dopiero rząd Piotra Grozy, który doszedł po uporczywej walce do władzy w marcu 1945 roku. 22 marca 1945 roku ukazała się ustawa o reformie rolnej w Rumunii.

Ustawa ta przewiduje, że robotnicy rolni otrzymają do 5 ha ziemi, do 5 ha również zostaną zaokrąglone gospodarstwa małorolne, część zaś ziemi zostanie w ręku państwa celem zakładania gospodarstw wzorowych, ferm hodowlanych, stacji selekcyjnych i t. d.

Wywłaszczeniu uległy majątki obszarników o obszarze ponad 50 ha, majątki Niemców i tych Rumunów, którzy z Niemcami współpracowali, ziemie tych obszarników, którzy nie uprawiali ich w ciągu ostatnich 7 lat swoimi środkami, majątki opuszczone i te, których właściciele są w kraju nieobecni. Bardziej skomplikowane maszyny rolnicze przeszły na własność państwa i zostały przekazane w dzierżawę spółdzielniom chłopskim.

Cenę za ziemię ustalono w wysokości przeciętnego urodzaju rocznego, przy czym małorolni mogą ją spłacać w 10 ratach rocznych, a bezrolni w 20. Bezrolnym odroczono poza tym pierwszą spłatę na 3 lata.

Dla udzielenia pomocy chłopom rząd zorganizował szereg stacji maszyn rolniczych. W marcu 1946 roku było ich już 271. Chłopi otrzymali poza tym nasiona, paliwo i smary dla traktorów itd.

Mimo szalonego oporu reakcji, nie cofającej się przed żadnymi środkami, reforma rolna objęła 28,2 tys. majątków o obszarze 1,7 miliona ha. Ponad 500 tys. rodzin chłopskich otrzymało ziemię.

Obecny rząd rumuński przystąpił do wykonania ostatniego etapu reformy rolnej wydania akt własności.

Likwidacja wielkich obszarników zadała cios wrogom postępu Rumunii i usunęła z drogi tych, którzy hamowali jej rozwój ekonomiczny i polityczny.

Kłopoty Papieża

„Digest World“

Papież ma wiele kłopotów, m. in. najwięcej przysparza mu trosk sytuacja finansowa Stolicy Apostolskiej. Wojna mocno poderwała finanse, płynące z dochodów „świętopietrza“. Biskupi mają obowiązek zbierać „świętopietrze“ i przynajmniej raz w roku przekazywać tę daninę Stolicy Apostolskiej. Liczni uczestnicy wycieczek i pielgrzymek, przybywający ze wszystkich stron do bazyliki św. Piotra w Rzymie, składają swoje ofiary.

Największe ofiary napływały z krajów katolickich, jak Hiszpania, Irlandia, Portugalia, a zwłaszcza z samej Italii. Na dalszym planie stoją daniny z Francji, Belgii, Szwajcarii i Holandii — ale ofiary z Niemiec, liczących 20 milionów katolików, były też pokaźne. Wszystkie kraje europejskie zostały wyprzedzone przez USA i Kanadę i przez czysto katolickie kraje Ameryki Łacińskiej.

Wojna zmniejszyła przypływ datków z krajów europejskich. Hiszpania przestała przysyłać od czasu wybuchu wojny domowej, Polska, Australia, Węgry i Bałkany poszły w jej ślady; teraz zaś po całkowitej klęsce Niemiec, prawdopodobnie potrwa to lata, zanim wierni niemieccy będą mogli uiszczać daniny „świętopietrza“. Ale i z Ameryki Łacińskiej zmniejszyły się dochody podczas wojny. W największych trudnościach finansowych znajdowała się Stolica Apostolska przez 9 miesięcy podczas niemieckiej okupacji Rzymu. W tym okresie czasu państwo watykańskie dosłownie było odcięte od świata. Od 1939 r. Stolica Apostolska była zdana jedynie na dochody z własnych posiadłości w kraju, które absolutnie były niewystarczające na pokrycie stale wzrastających wydatków administracyjnych, a które zresztą stale się powiększają od czasu inflacji lira.

Watykan jest jedynym państwem na ziemi, które nie pobiera podatków i opłat, nie ma banku emisyjnego, ani własnej mennicy. Jego monetę w złocie i srebrze, wynoszącą 1 milion lirów, kolekcjonerzy i wierni już dawno wyzbierali tak, że dzisiaj nie ma w obrocie ani jednej sztuki. — Wprawdzie teraz ofiary „świętopietrza“ zaczęły napływać w skromnych ilościach, ale chociażby one niepomiernie wzrosły, nie pokryją deficytu papieża za okres wojenny. Według miarodajnych danych deficyt papieża wynosi ponad tysiąc milionów lirów za każdy rok wojny. Z inicjatywy kardynała Spellmana kler USA zagwarantował papieżowi z wszystkich diecezyj miesięcznie 100.000 dolarów. Tak więc papież Pius XII może już nieco swobodniej odetchnąć.

Ta sytuacja finansowa jest wynikiem wielkiego programu inwestycyjnego, zainicjowanego przez poprzednika, co zmusza Piusa XII do wprowadzenia daleko idących oszczędności. Codziennie rano papież przegląda szczegółowy plan wydatków (kontroluje wszystkie wydatki). Ponieważ prywatna gospodarka finansowa jest otoczona ścisłą tajemnicą, zna ją tylko papież i kilku jego najbardziej bliskich współpracowników. Jego minister finansów, noszący tytuł finansowego doradcy Stolicy Apostolskiej, Bernardino Nogara, jest ekspertem i dyrektorem wielkich domów bankowych, jak Societa Romana dei Beni Stabili, w którym Stolica Apostolska ma ulokowane wielkie udziały. Żyje on w obrębie Watykanu.

Trudności finansowe Stolicy Apostolskiej mają być natury tylko przejściowej, albowiem z chwilą powrotu normalnych stosunków, dary wiernych Kościoła Rzymskiego nadal poczną napływać. Zwiastunem tych lepszych dni są liczne pielgrzymki, które z dalekich krajów podążają już do Rzymu. (ju)

Praca w stoczni w Gdyni

WARSZAWA (PAP). — 2 stocznie zatrudniają obecnie 2500 ludzi, gdy przed wojną pracowało w nich około 400 ludzi. Stocznie dysponują dokami pływającymi. Uruchomiły też już wszystkie pomocnicze. Stocznie gdyńskie mogą przeprowadzać generalne remonty statków do 10.000 ton wyporności. Wyremontowały też szereg polskich statków handlowych. W remoncie znajduje się również jeden statek bułgarski, przysłany specjalnie do remontu w Gdyni.

Ogółem stocznie w Gdyni w ciągu roku swej pracy wyremontowały gruntownie 74 statki zagraniczne, 10 statków dla marynarki wojskowej, 48 dla marynarki handlowej i blisko 100 kutrów, nie licząc kilkuset mniejszych jednostek.

Stocznie przeszkoliły również lub wyszkoliły kilkuset własnych specjalistów. W pracy stoczni zastosowano z pożytkiem szereg ulepszeń produkcji, pomysłu pracujących w nich robotników.

Statek niemiecki „Europa“ zatonął

PARYŻ (PAP). — Były niemiecki statek transatlantycki „Europa“ zatonął w środku portu Le Havre po zerwaniu się z kotwicy. Eksperci morscy nie podejrzewają akcji sabotażowej i sądzą, że jedynie burza mogła spowodować katastrofę.

W poniedziałek w godzinach południowych „Europa“ spoczęła na dnie, przy czym jedynie górny pokład i mostki wystają z wody. Burza, która spowodowała zerwanie się tego statku z kotwicy, uważana jest za najsilniejszą na francuskim wybrzeżu Atlantyku od 30 lat.

„Europa“ jest drugim okrętem niemieckim, przyznanym Francji, który uległ katastrofie w przeciągu tygodnia.

Przemysł włókienniczy w Łodzi i na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA (PAP). — Dyrektor Centralnego Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi przedstawił na konferencji prasowej zagadnienia związane z aktualną sytuacją przemysłu włókienniczego w Polsce, eksportem i importem towarów włókienniczych, jak również ze stanem rozwoju przemysłu włókienniczego na Ziemiach Odzyskanych. Ogólna produkcja w 4 kwartale b. r. wynosi 6 861 000 000 zł przy czym 16 proc. przypada na udział przemysłu włókienniczego na Ziemiach Odzyskanych.

Przed wojną na terenie Ziem Odzyskanych istniało 128 zakładów włókienniczych, obecnie uruchomiono na tych terenach 80 zakładów tego rodzaju, w których pracuje 24 000 krosien i 216 000 wrzecion. Znaczna część maszyn została wywieziona przez Niemców. Pozostałe maszyny wymagają jeszcze znacznego remontu, wskutek czego zaistniała potrzeba stworzenia na Ziemiach Odzyskanych baz reparacyjnych. W najbliższym czasie zainstalowanych będzie 500 nowych maszyn, a w planie 3-letnim przewidziane jest dalsze zwiększenie ilości maszyn włókienniczych o 2000 maszyn. Fabryki włókiennicze na terenie Ziem Odzyskanych zorganizowane są w 11 zjednoczeniach. Prowadzona jest akcja urentownienia przemysłu włókienniczego przez zwiększenie wydajności maszyn i pracy ludzkiej, przez należyte wykorzystanie odpadków. W obecnej chwili możliwości eksportowe w przemyśle włókienniczym na terenie całej Polski, wynoszą wobec dużej chłonności rynku wewnętrznego i wzrastającego zapotrzebowania na towary włókiennicze, zaledwie 20 proc. naszej ogólnej produkcji.

List z Krakowa

(Korespondencja własna)

Kraków, w listopadzie.

Częstochowa jest miastem posiadającym wyróżniający się wśród teatrów prowincjonalnych teatr, mający doskonałe osiągnięcia artystyczne i ładną linię repertuarową. Stąd wniosek, że Częstochowianie lubią teatr i dlatego interesują się jego sprawami. I stąd temat bieżącego mego listu z Krakowa: znów sprawy teatralne...

Poza tym jednak, iż uważam, że częstochowian interesują sprawy teatru i chętnie myślą sobie o kłopotach teatralnych innego miasta, tak się złożyło, że istotnie w Krakowie od dłuższego czasu sprawy teatralne są najżywotniejszymi, najwięcej powodującymi dyskusyj i sporów.

Po chaotycznym sezonie ubiegłym, który jednak dał dużo pięknych przedstawień i był kasowym we wszystkich teatrach Krakowa, postanowiono, że bieżący sezon nie będzie chaotyczny. Połączono teatry krakowskie w jedną organizację, jak gdyby współpracującą i dopełniającą się wzajemnie i dano nowo mianowanym kierownikom literackim duże upełnomocnienia i duży głos przy układaniu repertuaru. I ułożono ten repertuar, bardzo sztywnie. Teatr im. J. Słowackiego ma grać jedynie sztuki z repertuaru klasycznego, Teatr Stary jedynie sztuki współczesnych autorów polskich, Teatr Kameralny TUR jedynie sztuki o pewnym założeniu społecznym i wartościowo - dokształcającym. Bardzo piękne założenie, wprowadzone w życie, wykazało po raz nie wiem, już który, że najszlachetniejsza nieraz teoria w zetknięciu się z życiem, w praktyce, bankrutuje.

To samo stało się z teatrami krakowskimi. Dosłownie! Bo dosłownie bankrutują. Do tego stopnia, że nawet gaże aktorskie nie są punktualnie wypłacane...

Ale repertuar piękny — same bardzo poważne sztuki... Dzisiaj można równocześnie zobaczyć w Krakowie „Fantazego“, „Wesele“, „Orfeusza“ Świrszczyńskiej, „Rozdroże miłości“ Zawieyskiego i „Miasto w dolinie“ Priestneya... Ale gdy ktoś pragnie potraktować wieczór teatralny jako rozrywkę, gdy ktoś, zbyt zmęczony albo mało przygotowany na chłonięcie wielkiej sztuki, chce iść do teatru — to nie ma gdzie...

Sztywny repertuar o najwyższym poziomie nie zdał egzaminu życia. Kierownicy literaccy teatrów będą musieli zstąpić z obłoków na ziemię i liczyć się też z faktem, że mimo wszystko teatr nie jest tylko świątynią do celebrowania, ale jest także... przedsiębiorstwem, które musi być dochodowe, bo aktorzy, urzędnicy i pracownicy teatralni to także ludzie, którzy muszą z czegoś żyć...

Na tematy katastrofalnej sytuacji teatrów krakowskich, które w ub. sezonie operowały milionami odbyło się już i odbywać się będzie w najbliższych dniach wiele dyskusji i posiedzeń publicznych. Najistotniejsze było posiedzenie miejskiej komisji teatralnej powiększone o grono ludzi interesujących się teatrem — literatów, artystów, pracowników kultury. Posiedzenie to, które musiało zostać rozbite na dwa oddzielne, kilkogodzinowe posiedzenia, pod przewodnictwem min. d-ra B. Drobnera, wykazało, że teatralni „szaleńcy boży“ nie byli w stanie obronić swej reduty Ordona. Postulaty aktorstwa, wcale zresztą nie zmierzające do obniżenia poziomu, postulaty życia — zwyciężyły. Repertuar sztywny musiał nieco złagodzić swą sztuczną sztywność, wykoncypowaną przy zielonym stoliku i oto wnet już, zamiast zapowiedzianych poprzednio „wielkich“ utworów, ujrzymy w Krakowie i naszego genialnego Fredrę, zawsze kasowego, i Fleursa i innych z t. zw. lżejszego repertuaru. Może wreszcie ochłoną teraz mało znający teatr i życie zapaleńcy i zrozumieją, że nie jest rzeczą możliwą, by wszystkie naraz teatry Krakowa grały ten sam repertuar poważnych, ciężkich, głębokich utworów — musi być jakiś oddech.

Kto zresztą powiedział że nasz wspaniały repertuar komediowy jest obniżaniem poziomu? Fredro, Bliziński, Bałucki, Rittner, Zapolska i iluż jeszcze dawniejszych czy młodszych — przecież to są sztuki kasowe, zawsze kasowe — i równocześnie doskonałe pod każdym względem. Nie można wystawiać tylko Wyspiańskiego i Słowackiego, tylko Świrszczyńska i Zawieyskiego. Trzeba wyrzucić z teatru wszelką szmirę — na to zgoda, ale nie można kreować nieżyciowej świątyni tylko i wyłącznie „wielkiej“ sztuki.

Jeżeli chodzi o eksperymenty z nowymi autorami polskimi, dobrze było by nie urządzać ich kosztem setki tysięcy kosztujących inscenizacyj w dużych salach teatralnych, jak to zrobiono np. z „Orfeuszem“ Świrszczyńskiej. Piękna i głęboka ta sztuka poetycka powinna być wystawiona na małej scenie, skromnie, bez przepychu widowiskowego — bo nie jest ona widowiskiem — bez walenia grubych setek tysięcy w spektakl, którego klapę można było od razu przewidzieć. Eksperymenty winny odbywać się na małych, tanich scenach, bez kosztownych wysiłków. Dla pięknego zresztą celu, „by się sam autor zobaczył na scenie“, nie wolno płacić grubym pieniądzem publicznym i ruiną teatru. Te same zastrzeżenia odnoszą się i do „Wielkanocy“ Otwinowskiego, która w tych dniach wchodzi na repertuar. Utinam falsus vates sim — ale będzie to klapa jeszcze gorsza, niż w Łodzi. Co do nowej sztuki Zawieyskiego, „Rozdroże miłości“, uważam ją za chybioną i wywołującą szczery śmiech w najtragiczniejszych momentach. Autor wspaniałego „Męża doskonałego“, którego byłem najżarliwszym obrońcą, poronił oglądanego w zeszłym sezonie „Masława“ i zupełnie pobłądził na rozdrożach miłości. Sztuka ta czyni wrażenie parodii młodopolskiego dramacidła, a jej piękna myśl przewodnia zatarła się całkiem w fakturze utworu, obfitującej w naiwności, naciągane „deusy ex machina“ i nudne rozważania.

W teatrach krakowskich straszy. Przypuszczamy, że dyskusje publiczne i wymogi życiowe naprawią sytuację, chociaż trudno będzie teraz teatrom wyjść z ogromnych deficytów. **W. Zechenter**

Wieś czyta

Wrzosowa wybrała Komitet Obywatelski

W dniu 6 grudnia 1946 r. odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Obywatelskiego gm. Wrzosowa. Na zebranie przybyli zaproszeni obywatele kilku gromad, jak również przedstawiciele Pow. Komitetu Obywatelskiego: ob. Wieczorek Stanisław i ob. Pluta Józef.

Zebraniu przewodniczył wójt gminy ob. Kasprzak, który, po przywitaniu zebranych przedstawił cel zebrania. Następnie zabrał głos ob. Walenta i zreferował znaczenie wyborów. Po referacie kilku mówców przeprowadziło dyskusję, po czym przewodniczący prosił przedstawicieli Powiatowego Komitetu Obywatelskiego, aby omówili znaczenie Obywatelskich Komitetów Gminnych.

Pierwszy zabrał głos ob. Pluta Józef, który w swym referacie przemówił do zebranych:

Szanowni Obywatele, stajemy w przededniu wyborów, które będą wolnym wypowiedzeniem się całego społeczeństwa. Dlatego do aktu tego należy podejść z całą świadomością, gdyż jest to akt, w którym zdobycze demokracji winny być utrwalone. Aby zdać sobie należycie sprawę z osiągnięć Rządu Jedności Narodowej, nie należy nastawiać się tylko krytycznie, jak to czynią niektóre jednostki społeczeństwa, lecz należy i trzeba trzeźwym okiem spojrzeć na dokonane osiągnięcia. Należy sobie przypomnieć w jakich warunkach żyliśmy do 1939 roku, a jak żyjemy obecnie. Dzisiaj słyszy się wiele narzekań, że to lub tamto czyni się źle, jednak są to wypowiedzenia ludzi, którzy w oku bliźniego widzą źdźbło a we własnym nie chcą ujrzeć belki. Dzisiejszy ustrój jest nowy i, jak każde nowe zjawisko, jest z trudnością przez społeczeństwo przyjmowany. Komu na tym zależy, aby obecny stan rzeczy się zmienił: kapitałowi międzynarodowemu i Niemcom, a na to mieliśmy dowody w wypowiedziach angielskich i niemieckich polityków. Należy stąd wyciągnąć odpowiednie wnioski. Wiemy w jakich warunkach pracował nasz Rząd, a jednak osiągnięcia jego są wielkie. Do realizacji takich zadań jak wykonanie planu 3-letniego, który pozwoli nam podnieść stopę życiową powyżej poziomu sprzed 1939 roku, zagospodarowanie Ziem Zachodnich, które są solą w oku kapitału międzynarodowego, a które umożliwią nam rozwój gospodarczy, konieczne jest wygranie wyborów przez Blok — zakończył ob. Pluta.

Następnie zabrał głos ob. Wieczorek, który szeroko omówił znaczenie Gminnych Komitetów Obywatelskich oraz ich zadania.

Po przemówieniu ob. Wieczorka oraz dyskusji przystąpiono do wyboru Komitetu, w skład którego weszli następujący obywatele: jako przewodniczący — kierownik szkoły Gawroński Ign., zastępca przewodniczącego — ob. Czyż Bolesław, sekretarz — ob. Czyż Marcin. Na członków Komitetu wybrano jeszcze 76-ciu obywateli z poszczególnych gmin.

Po ukonstytuowaniu się Komitetu Obywatelskiego uchwalono rezolucję o treści następującej: „Zebrani postanawiają głosować za Blokiem Wyborczym, który będzie wyrazicielem szerokich mas społeczeństwa i stać będzie na straży pokoju i dobrobytu Narodu i Państwa Polskiego.

Dzieci z „dobrych domów"

(SAP) Sklasyfikowanie ludzi według urodzenia, wychowania, stanu zamożności odpowiadało podziałowi na dobrze i źle urodzonych, na posiadaczy „krwi błękitnej", chociaż wiadomo, że w żyłach płynie krew czerwona, tak samo u króla, jak i pastucha. „Dobry dom" oznaczał pochodzenie „lepszej" klasy, odgradzał od pochodzenia chłopskiego czy robotniczego, a nawet mieszczańskiego. Sfery najwyższe, dynastie, arystokracja, mieszczaństwo, czy finansiści, patrzyli z góry i z pogardą „na plebs". Zamknięci w swojej sferze, przestrzegali, żeby synowie czy córki nie popełnili mezaliansu, t. zn. żeby nie zawierali małżeństw poza swoją klasą społeczną. Rozróżniano ludzi nie według wartości moralnych, nauki, czy pracy, jedynie pochodzenie i pieniądze były decydującym czynnikiem przy ocenie człowieka.

Takie poglądy obowiązywały zresztą i w niższych warstwach narodu. Córka gospodarska n. p. nie mogła wyjść zamąż za parobka tak, jak syn gospodarski nie mógł się żenić z „dziewką od krów". Na wsi „morgi" miały swoją wymowę i odgradzały biedotę od posiadaczy.

Dzieci nieślubne nosiły piętno grzechu swoich matek przez całe życie. „Znajda" było hańbiącym określeniem dla dziecka nieślubnego pochodzenia.

W „dobrych domach" nie wszystko bywało w porządku. Pozory często łudziły, cnota pozorna pokrywała życie występne, dzieci żyły w zakłamanej atmosferze Moralność Pani Dulskiej nie należała do wyjątkowych objawów.

Dzieciom z „dobrego domu" grożono, że będą obiad jadły w kuchni, chłopcom oddanie do szewca, dziewczętom krawiectwem lub innym „poniżającym" zawodem. Człowiek ciężkiej pracy nie miał żadnego znaczenia przeciwnie, im ciężej pracował, „dobry dom" umieszczał go na niższym szczeblu hierarchii społecznej.

Dla dzieci z „dobrych domów" wszystkie drzwi stały otworem, mogły się uczyć, bawić, podróżować, poznawać świat i ludzi. Dzieci klas niższych przebojem zdobywały naukę czy stanowiska. Jakże często syn chłopa, czy robotnika osiągnąwszy stanowisko urzędnicze, czy naukowe, zrywał z rodziną, bo wstydził się swojego pochodzenia, i szykował się na „pana". Dzieci robotników czy chłopów niechętnie spotykały się z matkami w chustce na głowie, „kapeluszowe panie" miały wszędzie pierwszeństwo. Praca nie była w poszanowaniu. Pokutowały uprzedzenia szlacheteczny do „łokcia i miarki", „złota" próżnująca młodzież rej wodziła.

Musiały zajść wielkie zmiany. „Świat" musiał zrobić obrót na 180 stopni, żeby zmieniła się orientacja społeczeństwa i wczorajsze „jak to było za dawnych dobrych czasów" przestało ludzi tumanić.

Uczestniczymy w okresie wielkiej przebudowy. Praca stanęła na piedestale i odbiera pokłon jej należny. „Dobre domy" albo zeszły z widowni, w każdym razie nie zajmują czołowych pozycji. Dzieci z „dobrych domów" nie żyją już przywilejami, zmieszały się z dziećmi „pospólstwa". Szkoły obejmujące wszystkie dzieci, licea, uniwersytety stają otworem dla wszystkich bez różnicy pochodzenia czy wyznania.

Nie tylko w miastach są szkoły średnie, ale we wszystkich większych gminach może młodzież uczęszczać do gimnazjum czy liceum, bo możliwość pobierania nauki jest upowszechniona.

Wojna i okrutna okupacja osierociła półtora miliona dzieci. Są to dzieci z „dobrych domów", bo rodzice oddali życie dla wolności, albo padli ofiarą okupanta. Dla nich musi być zorganizowana pomoc i opieka, jak to RTPD i inne towarzystwa zapowiadają i częściowo już wykonują.

„Domy Dziecka R. T. P. D. przyjmą dzieci, żeby je wychować w duchu postępu z umiłowaniem wolności, z poczuciem godności odpowiedzialności, solidarności. Poszanowanie pracy musi być wpojone tym przyszłym obywatelom od lat najmłodszych. Tak wychowane pokolenie, to będą naprawdę dzieci z „dobrych domów", bo nie pochodzenie, ani majątek, lecz wartość człowieka, jego etyka i moralność będą sprawdzianem wartości.

Dorota Kłuszyńska.

9 osób oskarżonych

o współpracę z „Warszycem"

Łódź (SAP). — W najbliższych dniach staną przed Wojskowym Sądem Rejonowym: Drożdż Jacenty ps. „Nikły", Łyczko Władysław, Leszcz Józef, Piech Józef ps. „Bis", Wolsk Stanisław ps. „Orlik", Musiał Władysław, Starzewski Bolesław ps. „Lis", Dąbrowski Stanisław ps. „Dar", Walczyk Czesława ps „Teresa", oskarżeni o współpracę z bandą „Warszyca", organizującą komórki „Konspiracyjnego Wojska Polskiego". Organizacja KWP miała za zadanie obsadzać urzędy swymi ludźmi aby w chwil wyborów do sejmu działać celem obalenia Rządu Jedności Narodowej i ustroju demokratycznego.

*

Trzy wyroki śmierci

w Łodzi

Łódź (SAP). — Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi wydał wyrok w sprawie 6 członków terrorystycznej bandy „Zbika". Przywódca oandy — Rybak Bolesław ps. „Zbik", Przebora Cyryl ps. „Zagadka" i Stanisław Jur ps. „Bartosz", skazani zostali na karę śmierci. Krzysztofika Józefa Sąd skazał na 12 lat więzienia, Lipińskiego Henryka i Marciniaka Erazma na 10 lat więzienia Jednocześnie Sąd zarządził konfiskatę mienia wszystkich oskarżonych.

Kronika m. Radomska

Jak pracuje fabryka metalowa „A. Kryzel i J. Wojakowski"

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza powstała w 1912 roku, założycielem jej był Ludwik Warwasiński i J. Wojakowski, później przystąpił do firmy A. Kryzel. Fabryka rozwijała się pomyślnie, w 1927 r. przeniosła się na własne tereny położone przy ul. Rozalii 11. Wybudowano odlewnię, warsztaty mechaniczne siłownię i tartak, za czasów okupacji, były dwa pożary, spalił się tartak i odlewnia, wybudowano tartak i odlewnię w której zainstalowano piece elektryczne do przetapiania surówki i metali, teraz dzięki zainstalowanym kopulakom i dzięki wydatnej pracy inż. St. Pelczarskiego, obecnego dyrektora fabryki, są odlewane wałki utwardzone, które należą do składowej części mlewników.

Fabryka produkuje: mlewniki, motory na gaz ssany, turbiny ryflarki i inne obrabiarki. Fabryka przeszła pod zarząd Zjednoczenia Maszyn Rolniczych.

Przed wojną fabryka zatrudniała 270-ciu pracowników fizycznych i 15 osób personelu w biurze, obecnie jest 300-tu pracowników fizycznych i 30-stu osób personelu biurowego. Pracownicy warsztatów zarabiają od 7-miu do 20-tu złotych na godzinę, zarobki miesięczne więc wynoszą do 6-ciu tysięcy złotych.

Bilans kwartalny wynosi 14-ście milionów złotych.

Za stołówkę pracownicy otrzymują rekompensatę w naturze, a od 1947 r. będą otrzymywać ekwiwalent pieniężny Lokal świetlicy posiadają własny, lecz niestety niewykorzystany na cele kulturalno oświatowe. Szkoda że taka placówka na terenie fabryki służy do innych celów i niema możliwości wykorzystania dla szarego robotnika, który chętnie by odpoczął, czy to słuchając radia, po ciężkiej pracy, czy też korzystając z biblioteki, lub grając w ping-ponga. Mamy nadzieję że sama dyrekcja zajmie się tą sprawą i w najbliższej przyszłości wszyscy pracownicy będą zupełnie zadowoleni, korzystając z naprawdę zasłużonego i należnego im w pełni odpoczynku.

Dnia 1.12.46 r. na uroczystości poświęcenia sztandaru „Związku metalowców" 13-tu pracowników powyższej firmy zostało odznaczonych jubileuszowymi dyplomami 25-cio letniej pracy, a pośród swych kolegów jedyna kobieta ob. J. Bauerowa otrzymała również dyplom. Zarząd fabryki w przyszłym roku otwiera szkołę celem szkolenia młodocianych rzemieślników.

H. B

WITOLD ZECHENTER.

AVAXARA

17)

— Nie zadawał pan sobie trudu odczytać, na jakiej stacji został kupiony?

— Na jakiej?

— Na stacji kolei podziemnej Gare St. Lazare!

— A więc cóż z tego?

— To, że stacja kolei podziemnej Gare St. Lazare nazwana jest tak od...

— Od stacji kolei żelaznej Gare St. Lazare, oczywiście — rzekł dyrektor — ale co panu jest, Robert?

— Ha! Co mi jest! To mi jest, że pan A.V wsiadł do metro pod dworcem św. Łazarza!

Detektyw patrzył długo na detektywa.

— Pierwszy raz — rzekł — odkąd pana znam i widzę przy pracy, zaczyna pan naśladować genialnych detektywów z powieści kryminalnych. Usiłuje pan we mnie wmówić, że największą wartość mają te wszystkie niedopałki od papierosów, te zestrużyny z ołówków, guziki, jakieś śmieci i takie tam drobiazgi, jak na przykład ten bilet z metro!

— Myli się pan, dyrektorze! Bilet ten ma naprawdę ogromną wartość. Wiem już, jaką dzielnicę Paryża otoczyć trzeba specjalną opieką!

— Ależ pan A.V. mógł przypadkowo raz tylko wsiąść pod Dworcem św. Łazarza!

— Nie! On i jego szofer i jego auto Nr 4089-X-76 alias 1778-V-08 znajdują się stale w okolicy dworca św. Łazarza, bo, dyrektorze, gdzie jest dworzec, tam są i pociągi, gdzie są pociągi, tam są lokomotywy, a co robią lokomotywy? — spytał Robert-Robert stając w retorycznej pozie przed dyrektorem. — Ha? Co robią lokomotywy?

— Gwiżdżą! Naturalnie! — zawołał dyrektor — i przypominam sobie teraz...

— Aha! I dyrektor też słyszał gwizd lokomotywy, która zajeżdżała na dworzec wracając na przykład z Hawru? co?

— Tak, teraz sobie przypominam!

— Widzi pan! Poseł de Ronet słyszał gwizd lokomotywy. Cóż z tego? Dworców w Paryżu jest kilkanaście, jeżeli liczymy tylko te duże dworce, jak Gare du Nord, Gare de l'Est, Gare de Lyon...

— No dobrze, dobrze. Więc?

— Więc ten bilet z metro pana A.V. wskazał mi, jakiego dworca wrzawa dobiegła do uśpionego posła de Ronet i do uśpionego dyrektora Lafettal — że to dobiegła ich wrzawa z Gare St Lazare — wrzawa, która dobiega teraz do uszu uśpionej trzeciej wybitnej jednostki, uszu kelnera Ramon!

Dyrektor skrzywił się z niesmakiem. Robert-Robert podbiegł do telefonu. W książce telefonicznej wyszukał numer i połączywszy się z „Cafe de la Sorbonne" zapytał do telefonu:

— Czy pan Ramon już wrócił... A to pan! Dobrze! Śpi?... Dobrze... Smacznie śpi? Doskonale! Przyjadę za kwadrans!

Uścisnął rękę dyrektora.

— Proszę schować ten płaszcz. Może się nam jeszcze przydać. Na razie żegnam. I naturalnie — nikomu.

— Nikomu ani słowa — sam to wiem. Dość to głupio wygląda — mruknął dyrektor — aby dyrektor oddziału śledczego policji dał się tak porwać, jak lada idiota, jak lada Ramon!

Detektyw zaśmiał się.

— Obawiam się jednak, że prasa...

— Co? Któż by to dał do prasy?

— „Paris-Midi" opisze dziś porwanie posła de Ronet.

— Kto ich poinformował?

— Poseł Mareau

— Ach, jakże to było z tymi posłami! Telefonowali i nie telefonowali — biedził się dyrektor, ale detektyw opuścił już jego sypialnię.

— Gare St. Lazare!" — szepnął. — A V.! Te rzeczy nie zmieniają się tak, jak zarosty czy numery aut!

ROZDZIAŁ VIII.

Piekło.

Kelner Ramon spał niespokojnie na jakichś derkach w rupieciarni za kuchnią.

Gdy młodszy kelner zauważył wysiadającego z auta detektywa, podbiegł do drzwi.

— Śpi smacznie! — zapewnił.

— Jak tu wrócił?

— Tak, jak pan mówił.

— To znaczy?

— Pijany..

— Ale w jaki sposób tu się dostał z powrotem? Nie widział pan?

— Owszem.

— Więc jak?

— Przez tylne drzwi.

Detektyw rzekł niecierpliwie:

— Prowadź mnie pan do niego.

c. d. n.

Danina Narodowa — fundamentem odbudowy Ziem Odzyskanych

Kronika miejscowa

Do Obwodowych Międzypartyjnych Komitetów Wyborczych

Miejski Międzypartyjny Komitet Wyborczy zawiadamia, że z dniem 12 b. m. został przeniesiony z M. R. Narodowej do lokalu Stronnictwa Dem., III Aleja 55 I p., tel. 14-97, i urzęduje od godz. 8-ej do 15-ej codziennie.

Uwaga, członkowie i sympatycy PPS

Komitet Miejski PPS podaje do wiadomości swym członkom, że w niedzielę, dnia 15 b. m., o godz. 10-ej rano w dużej sali Teatrów Miejskich odbędzie się ogólne zebranie członków z udziałem przedstawiciela CKW z Warszawy.

Ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

Wstęp za okazaniem legitymacji i zaproszenia, które można otrzymać w Komitetach Dzielnicowych i Kołach Fabrycznych.

Ekshumacja zwłok pomordowanych

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie zawiadamia, że w dniu 11 grudnia r. b. o godz. 16-tej w sali Miejskiej Rady Narodowej. Aleja 33. I-sze piętro, odbędzie się zebranie organizacyjne w sprawie ekshumacji zwłok z Apolonki, Janowa, Olsztyna, lotniska i cmentarza żydowskiego. Na zebranie to Związek prosi rodziny pomordowanych oraz organizacje społeczne, młodzieżowe i partie polityczne o przysłanie swoich przedstawicieli.

Komunikat Banku Polskiego

Narodowy Bank Polski wzywa wszystkich subskrybentów Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. do podjęcia subskrybowanych przez nich obligacyj w placówkach, w których dokonali subskrypcji, **w terminie do dnia 20 grudnia 1946 r.**

Wszystkie, nie podjęte do tego terminu obligacje, złożone będą do depozytu w Narodowym Banku Polskim.

Pierwsze premiowe losowanie obligacyj P. P. O. K. 1946 r. odbędzie się w dn. 15 stycznia 1947 r.

Jeszcze w sprawie skórgumy dla świata pracy

Jak się dowiadujemy, Cech Szewców otrzymał z Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego nie 1200 kg jak podano omyłkowo, a 1436 kg skórgumy. Ponadto przesunięte zostały terminy wykonania robót i to w tym sensie, że naprawy wykonywane będą w czasie od 12 do 18 b. m. dla członków Związków Zawodowych przedsiębiorstw państwowych i pracowników instytucji państwowych, zaś od 18 do 23 b. m. dla pozostałych członków Związków Zawodowych.

Wywiadówka w Szkole Dokształcającej Zawodowej Nr 1 w Częstochowie

W niedzielę, dnia 15 grudnia b. r. w godz. 15 — 18 odbędzie się w Publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej Nr 1 (dawniej Męska) Garncarska 6/8 wywiadówka.

Na wywiadówkę winni przyjść nie tylko rodzice, ale również i mistrzowie, by dowiedzieć się o postępach w nauce, zachowaniu i uczęszczaniu swoich uczniów.

Dyżury aptek

W tygodniu od 9 do 15 grudnia dyżurują następujące apteki: Suke B. Frydego — III Aleja 50, J Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44, K. Lembkego — Raków, ul. Towiańskiego 7 tylko od godziny 8 do 19.

Ofiary

K. W. Jasińscy, zamiast kwiatów na grób ś. p. Konstantego Gospodarka wpłacają na sierociniec Ks. Prałata Wróblewskiego zł. 1.000.

Tajemnicza śmierć staruszka

W dniu 10 grudnia b. r. Franciszek Szwedowski wyszedł wieczorem ze swego domu i nie powrócił na noc. Nazajutrz znaleziono jego zwłoki w odległości około 200 m. od domu mieszkalnego. Przybyły lekarz nie mógł ustalić przyczyny śmierci. Zarządzona została sekcja zwłok.

Odebrano skradzione drzewo

W dniu 30 października skradziono, w czasie transportowania drzewa ze stacji Poręba, 4 bale długości cztery metry każdy. Drzewo było własnością Państwowego Tartaku w Zawierciu. W wyniku dochodzeń wzmiankowane drzewo zostało znalezione w obejściu gospodarskim, należącym do Tomczyka Władysława, zam. we wsi Poręba. Tomczyk przyznał się do dokonania kradzieży i został przekazany do dyspozycji prokuratury Sądu Okręgowego w Częstochowie.

Ostatnia wyprawa kłusownika

Łakomiak Franciszek, lat 33, zamieszkały we wsi Drobnica, pow. Wieluń, trudnił się zawodowo kłusownictwem. Onegdaj wybrał się ponownie na polowanie, uzbrojony w nielegalnie posiadaną broń myśliwską. Na polach pod wsią Kolonia Radomska natknął się na przechodzący patrol MO.

Wezwany do zatrzymania się Łakomiak nie usłuchał, oddał strzał w kierunku milicjantów a następnie rzucił się do ucieczki, zmierzając w stronę pobliskiego lasu. Nie zatrzymał się nawet wówczas, gdy padł strzał ostrzegawczy. Milicjanci wystrzelili w jego kierunku, Łakomiak trafiony upadł na ziemię. Przewieziony do szpitala powiatowego we Wieluniu, tego samego dnia zmarł.

Śmierć na torze kolejowym

W dniu 10 grudnia b. r. na stacji kolejowej Piotrków Trybunalski, w czasie przetaczania taboru kolejowego, dostał się pod koła wracający ze służby ustawiacz, Szurgot Michał, który poniósł natychmiastową śmierć.

Zwłoki zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Św. Mikołaj w przedszkolu

Ostrowy

W dniu św. Mikołaja szczególnie uroczyście obchodzone było to święto w przedszkolu Ostrowy k. Blachowni, co stało się dzięki wytężonej i pełnej poświęcenia pracy kierowniczki przedszkola ob Marii Kowalik i Komitetu Rodzicielskiego oraz wydatnej pomocy Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej, który prowadzi w przedszkolu tym dożywianie dzieci a na św. Mikołaja przygotował paczki z cukierkami i piernikami.

W ramach samego święta zostały wykonane przez dzieci przedszkola śpiewy, wiersze i tańce, z których na wyróżnienie zasługują „Lata ptaszek“ i „Krakowiak“.

Po rozdaniu podarków przez św. Mikołaja dzieci złożyły obecnemu Kierownictwu Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej z Częstochowy podziękowanie wyrażając tym samym wdzięczność za troskliwą opiekę i prezenty, po czym dzieci, wychowawczynie i kierownictwo PKOS spożyli wspólnie kolacje. **M. Z.**

Kurs pedagogiczny

dla rzemiosła

Obecnie, gdy postulat jak najszybszej i jak najlepszej odbudowy kraju staje zawsze na pierwszym planie wszelkich poczynań, kładzie się duży nacisk na przygotowanie do pracy nowych kadr zawodowców. Każdy mistrz rzemieślniczy, bez względu na to, czy jako instruktor uczy w szkole zawodowej, czy pracuje w fabryce, czy kieruje własnym warsztatem, jest równocześnie nauczycielem zawodu i wychowawcą młodego pokolenia.

Wobec potężnie rozwijającej się obecnie akcji dokształcania się ludzi dorosłych, ze sfer rzemieślniczych wysunięto myśl kursu dla rzemieślników. Akcję tę podjęła Sekcja Szkolnictwa Zawodowego przy Związku Nauczycielstwa polskiego organizując w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty 3-miesięczny Kurs Pedagogiczny przy Państw. Liceum Pedagogicznym w Częstochowie.

Wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych i obejmą wiadomości z dziedziny psychologii, pedagogiki oraz metodyki poszczególnych zawodów. Poza tym przewidziane są lekcje praktyczne i wykłady specjalistów spoza Częstochowy.

Dla zamiejscowych zniżki kolejowe.

Ambicją każdego światłego rzemieślnika winno być uzyskanie podstawowych wiadomości z zakresu nauczania i wychowania.

Apel ten znajdzie na pewno wielu chętnych wśród rzemiosła częstochowskiego, które swego czasu zostało wyróżnione spośród innych miast Polski w Dzienniku Urzędowym naszego Kuratorium Szkolnego za wybitnie pozytywny stosunek do spraw oświaty rzemieślniczej.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela z upoważnienia Sekcji Kancelaria Szkoły Dokszt. Zaw. Nr 2 — Garncarska 6/8, parter.

Nieuczciwa sprzedawczyni

W czasie kontroli przeprowadzonej przez funkcjonariusza Delegatury Komisji Specjalnej w Częstochowie w sklepie „Jedność“ Nr 48 ustalono, że kierowniczka tegoż sklepu Zofia Widera, ukrywała częściowo w sklepie, częściowo w mieszkaniu swoim, znajdującym się obok sklepu około 40 litrów wódki, oświadczając jednocześnie klientom, że wódki nie ma. W związku z powyższym Zofia Widera została przez Delegaturę K. S. w Częstochowie zatrzymana. Niech fakt powyższy będzie przestrogą dla wszystkich nieuczciwych. Komisja Specjalna wszelkie objawy spekulacji tępić będzie w sposób jak najbardziej bezwzględny, tego rodzaju bowiem postępowanie sprzeczne jest z wydanymi w tej mierze zarządzeniami, jak również szkodliwe z punktu widzenia społecznego.

Bohaterowie z Olsztyna spoczną na cmentarzu wojskowym

Przed ekshumacją zwłok 65 zakładników, rozstrzelanych przez okupanta

Przeminęły pokolenia, runęły miasta, wiatr piaskiem zasypał groby zapomniane, ale na szlakach swych historia pisze wciąż niestrudzenie nazwiska Polaków.

Wszędzie tam, gdzie bagnet i szrapnel znaczył drogę ku wolności powstawały groby tułaczy, pielgrzymów i bohaterów, groby nieznane i groby imienne tych, których droga wiodła od San Domingo po cichy Don, od bohaterskiego Lenino po szańce Tobruku, od Savannah poprzez barykady Saragossy i Madrytu.

Ostatni kataklizm wojenny pochłonął siedem milionów Polaków. Jeszcze nigdy, w najczarniejszych okresach historii porozbiorowej naród polski nie znał takiego ogromu bohaterstwa i krwi, jaki przypadł w udziale naszemu pokoleniu. Piece Majdanka, Oświęcimia, Dachau, Matthausen, Gross-Rosen, katownie, i więzienia hitlerowskie, potworny młyn śmierci wyniszczył naród polski w takim stopniu, jakiego nie znała dotąd historia.

Dziś gdy wróg hitlerowski pozornie tylko złamany wyciąga swe zaborcze ręce po nasze ziemie, gdy przywódcy niemieckich partii tym większą zdobywają popularność im częściej obiecują swemu narodowi polski Śląsk, my Polacy pomni na krew przelaną o wolność naszych ziem, pochyleni nad grobami tych, którzy padli ze słowami: „Niech żyje Polska niepodległa“, przysięgamy strzec tej niepodległości i całości naszych ziem.

Znane i przechowywane są w smutnej pamięci częstochowskie miejsca straceń: w Olsztynie, na cmentarzu żydowskim, koło Apolonki. Pamiętamy te nazwy, które jak memento mori towarzyszyły latom okupacji, szeptane z ust do ust, w ponurym cieniu dnia codziennego, za którym czaiła się na każdym kroku śmierć. Złowieszczo grały w nocnej ciszy motory aut gestapowskich, słyszane w bezsennych godzinach w każdym zakątku miasta. Co noc mknęły niemieckie auta szlakiem olsztyńskim, drogą z której dla żywych nie było powrotu. Lasek olsztyński, Apolonka, cmentarz żydowski, oto miejsca — symbole, które połączyły na zawsze tych wszystkich, którzy bez różnicy przekonań politycznych podali sobie dłonie, a dłoniom bagnet, granat i rewolwer i słowo proste: śmierć najeźdźcom hitlerowskim! Niech żyje Polska niepodległa! Tak wołał na chwilę przed śmiertelną salwą bohaterscy zakładnicy w lasku olsztyńskim, na Apolonce, na cmentarzu żydowskim.

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, gromadzący w swych szeregach wszystkich bojowników Polski Podziemnej bez różnicy przekonań politycznych stoi w każdej chwili gotowy dać w razie potrzeby odpowiedź Schumacherom i ich protektorom.

Obecnie Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację przystąpił do zorganizowania ekshumacji zwłok zakładników rozstrzelanych przez okupanta na cmentarzu żydowskim, w Olsztynie i na Apolonce. Ogólna ilość spoczywających tam jeszcze ofiar wynosi około 65 osób. 15 grudnia zostanie urządzony manifestacyjny pogrzeb z placu Katedralnego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu wojskowym. Do pogrzebu tego społeczeństwo musi się przygotować z całkowitym poczuciem powagi chwili.

Prosimy organizacje polityczne i społeczne o przystąpienie do pracy związanej z przygotowaniem delegacyj, wieńców i orszaków, które nad mogiłami bohaterów pochylić muszą w najgłębszym hołdzie swoje sztandary.

Nad grobami ofiar hitleryzmu niechaj zespolą się wszystkie odłamy społeczeństwa częstochowskiego, solidarnie i manifestacyjnie, aby wykazać odradzającym się Niemcom, że nie zapomnieliśmy o zbrodniach, że pamięć ich jest wieczna w narodzie polskim, jak wieczną jest nienawiść w plemieniu germańskim.

Bohaterom Olsztyna musimy przyrzec nad ich mogiłami że śmierć ich nie poszła na marne, że czynem naszych rąk utrwalimy i umocnimy Ziemie Odzyskane, naszą granicę wykutą ofiarą krwi polskiej nad Odrą i Nisą.

Sport

Terminarz tury rewanżowej II grupy mistrzostw ping-pongowych

Komitet Mistrzostw Drużynowych w ping-pongu rozlosował rewanżowe mecze grupy II, jak następuje:

13 b. m. Liga Morska — Partyzant; **14 b. m.** Stradom — Legion; **15 b. m.** Partyzant — AZS, **17 b. m.** Stradom — Liga Morska; **18. b. m.** Legion — Partyzant; **19 b. m.** Partyzant — Stradom; Legion — Liga Morska: **21 b. m.** AZS — Liga Morska; **22 b. m.** AZS — Legion; **23 b. m.** AZS — Stradom. **28 b. m.** AZS — Partyzant.

Gospodarzami są zespoły wymienione na pierwszym miejscu.

AZS rozegra zawody, w których ma być gospodarzem w lokalu Polskiej YMCA, III Aleja 51, I piętro

Do Komitetu Mistrzostw dokooptowano p. Kurpiosa, b. znanego działacza i sędziego ping-pongowego.

Komitet prosi zespoły uczestniczące w turnieju, aby nie odkładały spotkań z błachych powodów, jak to zdarzało się w dotychczasowych rozgrywkach.

Komitet postanowił rozpoczęcie spotkań finałowych dopiero po Nowym Roku. Losowanie odbędzie się w dniu 28 b. m. po meczu AZS — Partyzant.

Mecz Stradom — Warta

Dziś, w czwartek 12 b. m. o godz. 16.30 w świetlicy fabryki Warta przy ul. Narutowicza 35 odbędzie się mecz tenisa stołowego Stradom — Warta.

MISTRZOSTWA PING-PONGOWE Skra — CKS 8:1

Skra odniosła zdecydowane zwycięstwo nad swoim najgroźniejszym rywalem, który wystąpił bez Kuśmierczyka i Koby (zastąpili ich Heine i Wójcik).

Punkty dla zwycięzców uzyskali Somper 3, Frydman 3 i Madej 2 (ten ostatni przegrał z Piega).

Skra ma już zapewnione pierwsze miejsce w swojej grupie.

Skra — YMCA 9:0

Punkty dla Skry dobyli **Somper, Frydman i Madej**, wygrywając wszystkie gry.

Kurs instruktorski dla łyżwiarzy

Zarząd Polskiego Związku Łyżwiarskiego przypomina, iż kurs instruktorski jazdy szybkiej i figurowej odbędzie się w Warszawie w dniach od 1 do 10 stycznia 1947 r PUWF i PW zapewnia zgłoszonym uczestnikom kursu suche porcje i kwatery na Stadionie W. P. Termin zgłoszeń 15 grudnia r. b. Na kursie przewidziane są wykłady techniki jazdy na lodowisku na jeziorku Kamionkowskim oraz wykłady teoretyczne, jak higiena, sędziowanie, urządzanie lodowisk itp. — w gmachu Stadionu W. P. Kurs prowadzić będą instruktorzy: mgr: Owczarek, inż. Kalbarczyk, siostry Dąbrowskie, Michalak i Kowalski.

Fabryka Warta powołała do życia klub sportowy

Z inicjatywy dyrekcji, rady zakładowej i pracowników-sportowców fabryki włókienniczej Warta odbyło się zebranie organizacyjne robotniczego klubu sportowego przy tejże fabryce.

Uczestnicy zebrania postanowili zgodnie powołać do życia RKS Warta, oddając mu w użytkowanie doskonale wyposażoną, obszerną świetlicę fabryczną oraz teren fabryczny przy ul. Narutowicza 35, na którym wybudowane zostaną w roku przyszłym korty tenisowe oraz boisko do gier ręcznych. Nowoczesna świetlica o wymiarach 20x12 metrów pozwoli na treningi piłkarzy ręcznych i bokserów, a także na imprezy w tych rodzajach sportu. Ring składany znajduje się już w wykonaniu, a bokserzy rozpoczęli treningi pod kierunkiem zawodnika CKS-u Chudego. Sekcja kajakowo-wioślarska posiadająca już dwa kajaki, buduje kajaki dalsze, zamierza również zdobycie łodzi, gdyż z wiosną rozpoczętą będzie budowa przystani wodnej nad brzegiem Warty. Sekcja ping-pongowa wyposażona całkowicie zainicjowała już działalność spotkaniem z sekcją fabryki Stradom i zamierza wziąć możliwie najczynniejszy udział w życiu ping-pongowym Częstochowy.

Zarząd klubu powołany został w następującym składzie:

Prezes — dyrektor fabryki ob. **inż. Moczarski**, Wiceprezes — przewodniczący Rady Zakładowej ob. **Zieliński**, kierownik sekcji finansowej — ob. **Szubert**, Gospodarz — ob. **Dusik**, Kierownicy sekcyj: piłki nożnej — ob. **dyr. Kosta**, bokserskiej — ob. **Witkowski**, ping-pongowe — ob. **Sapota**, gier sportowych — ob. **Wężowski**, Sekretarz klubu — ob. **Mieliński**.

Dzięki zorganizowaniu RKS Warta istniejąca dotąd poważna luka w życiu sportowym pracowników fabrycznych została wypełniona, toteż społeczeństwo sportowe Częstochowy przyklasnęło żywo inicjatywie dyrekcji rady zakładowej i pracowników fabryki Warta.

Tajemnicza trucizna zabija ludzi

Czerwony płyn — zemsta niemieckiego nieboszczyka

(SAP). — W prasie w ostatnich dniach opublikowano alarmujące komunikaty Min. Zdrowia o pojawieniu się w rozmaitych okolicach Polski płynu czerwonej barwy, dostarczanego kupującym w formie past do podłóg, jako namiastka pokostu oraz jako część składowa pasty do obuwia. W komunikatach czytaliśmy, że po użyciu tych produktów w życiu domowym zaobserwowano ciężkie zatrucia, z objawami mózgowo-nerwowymi, a nawet wypadki śmierci.

W celu zapoznania naszych czytelników z tą sprawą, udaliśmy się do Ministerstwa Zdrowia, żeby od Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemiami dra H. Rudzińskiego uzyskać wyjaśnienia.

W jakich okolicznościach natrafiono na przyczyny tak częstych ostatnio wypadków tajemniczych zachorowań, a nawet zgonów?

Rodziny, bliscy poszkodowanych oraz pewne instytucje zaczęli przynosić do Państwowego Zakładu Higieny różnego rodzaju pasty, farby i lakiery do zbadania. W poszukiwaniu powodów zatrucia ludzie ci doszli do wniosku, że wypadki te mogą mieć związek z różnymi czynnościami remontowymi w mieszkaniach, gdyż bezpośrednio po posmarowaniu podłóg i wymalowaniu parapetów okien następowało zatrucie.

Na czym polega trujące działanie czerwonego płynu?

Badanie przeprowadzone na dostarczonym Państwowemu Zakładowi Higieny materiale wykazało, że czerwony płyn zawiera 4 etylek ołowiu, używany jako dodatek do kolorowej benzyny lotniczej t. zw. lak-benzyny.

Skąd znalazł się ten surowiec w produkcji past i pokostów?

Jest to pozostałość poniemiecka. Prawdopodobnie tak wielką u nas obdarzeni inicjatywą szabrownicy, dotarli do pozostawionych zapasów i dostarczyli je wytwórcom.

Czy znaleziono wytwórnie posługujące się w produkcji szkodliwym płynem?

Częściowo tak. Już w naszych komunikatach, ogłoszonych w prasie i przez radio, przestrzegliśmy przed używaniem pasty koloru mahoniowego firmy „As" w Łodzi. Wszystkich źródeł tej szkodliwej produkcji nie zdołaliśmy uchwycić. Na rynku pojawiła się bowiem również lak-benzyna nieprzerobiona, używana dla osobistych celów ewentualnie przerabiana przez kupujących.

Na czym polega zatrucie i jakie są jego objawy?

Trucizna jest lotną i człowiek wchłania ją do płuc, oddychając, albo wprost dostaje się w zakres jej działania na skutek wchłaniania przez skórę. Trucizna działa bardzo szybko, powodując prawie natychmiastowe sparaliżowanie komórek nerwowo-mózgowych. W wypadkach dłuższego przebywania w sferze działania etylku następuje ciężkie zatrucie, a nie rzadko w ciągu kilku dni śmierć. Często występują również ataki szału.

Jakie wypadki zanotowało Ministerstwo Zdrowia w związku z użyciem trującego płynu?

Wypadki tego rodzaju są badane przez Zakład Badania Żywności i przedmiotów użytku PZH. Szczegółowych i bardzo ciekawych informacji udzielić może kierownik tego zakładu prof. dr St. Krauze.

Chciałbym jeszcze zapytać pana dyrektora, czy wypadki obecnie notowane są pierwszymi w Polsce?

Nie. Sam byłem świadkiem i miałem w swojej obserwacji podobny wypadek w czasie wojny w Wilnie. Robotnik przyniósł do domu z lotniska pewną ilość czerwonej lak-benzyny. Po wylaniu części na parapet okna, stwierdził, że muchy zbliżające się do okna masowo padają. Uważając więc, że płyn ten znakomicie będzie nadawał się do wytępienia wszystkich much w domu, posmarował nim wszystkie okna. Tej nocy sprawca wypadku nie nocował w domu. Na drugi dzień cała rodzina uległa zatruciu, w wyniku którego zmarło 5 osób.

Dr Rudziński apeluje na zakończenie do prasy, żeby wszelkimi siłami przestrzegała społeczeństwo przed bardzo wielkim niebezpieczeństwem „czerwonego płynu".

Czerwony poniemiecki płyn robi wrażenie uosobienia zemsty nieboszczyka zza grobu.

Paweł Kopacz.

Z życia kulturalnego

Odczyt o dr Karolu Marcinkowskim w Klubie Literackim

Dziś we czwartek dnia 12, o godzinie 19-tej w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się odczyt red. Sławomira Folfasińskiego p. t.: „Pierwowzór Judyma — dr Karol Marcinkowski".

Bilety wejścia w Bibliotece Miejskiej, Aleja N. M. Panny 22, pierwsze piętro od 10-12 i od 16-19.

TEATR WIELKI
„Wieczór Trzech Króli" czyli „Co chcecie"

Dziś, w czwartek, 12 bm. o godz. 19.15 przewyborna, ciesząca się niebywałym powodzeniem komedia w 4 odsłonach Wiliama Szekspira „Wieczór Trzech Króli" czyli „Co chcecie". Obsada premierowa. Oprawa sceniczna prof. St. Jarockiego. Ilustracja muzyczna W. Krzemieńskiego. Inscenizacja i reżyseria dyr. Br. Dąbrowskiego.

TEATR KAMERALNY
„W małym domku"

Dziś, w czwartek, 12 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 „W małym domku" — piękna i ciekawa sztuka w 3 aktach T. Rittnera. Obsada premierowa. Mise en scene Wl. Wagnera. Reżyseria A. Kwiatkowskiego.

Program kin

Kino „Wolność" — Wielki film morski najnowszej angielskiej produkcji p. t. „Nasz Okręt".

Kino „Tęcza" — „Cztery serca" — komedia miłosnych nieporozumień.

Kino „Bałtyk" — film produkcji polskiej p. t. „Dzień wielkiej przygody".

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
Piątek

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic rob. 12.35 „5 minut poezji". 12.40 Pieśni starofrancuskie i flamandzkie w wyk. Krystyny Madeyskiej. 13.00 Muz. rozrywkowa. 15.00 Słuchow. dla dzieci starszych p. t. „Trzej bracia" wg Ewy Zarembiny. 15.25 Audycja dla kobiet. 15.30 Aud. literacka „Czytamy Konopnicką". 15.40 „Zagadki muzyczne" w oprac. Bol. Buszkiewicza. 15.55 Reportaż. 16.05 Dziennik popołudn. 16.30 Aud. słow.-muz. dla chorych. 16.45 „Polska Rodzina Radiowa". 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Aud. dla młodzieży. 17.10 Koncert popularny. 17.40 „Na Ziemiach Odzyskanych". 18.00 Audycja wojskowa. 18.30 Słuchowisko. 18.45 Poradnik językowy. 19.20 Felieton Stefanii Grodzieńskiej. 19.30 Koncert symfoniczny. 21.45 Kwadrans prozy: „Lalka" Bolesława Prusa. 22.00 Radiowy Uniwer. Lud. 22.15 Aud. rozrywkowa. 22.50 Rozmowy z pisarzami. 23.00 Ostat. wiad. dzien. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 23.55 Stresz. ważn. wiad. dz. 24.00 Hymn.

—o—

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Hak-mar. — List Obywatela umieścimy o ile Ob. poda do wiadomości Redakcji swe nazwisko oraz adres zamieszkania. Redakcja anonimów nie zamieszcza. Tymczasem uwagi Ob. przekazaliśmy do Wydz. Technicznego Zarządu Miejskiego.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

II-gi dzień ciągnienia IV-ej Klasy 48 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 41519 48751.

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 32995 52763 63893.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 402 8180 16412 46270 66665 81897 85671 92954.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 14001 17525 21440 22508 35570 36465 38430 38760 40709 42360 43075 44685 45336 45748 54452 55972 58259 64063 73131 74124 78088 78512 80609 85303 85395 85817 87523 88962 90256 92282 92943 94974 95460 96761 93144.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 1044 2052 2601 10912 11986 15324 18412 21285 22478 23123 32934 33433 34619 36836 36919 37173 37448 38097 38829 38850 40009 42182 43407 44642 45185 45122 47952 48399 49276 51117 51[illegible] 52371 5[illegible]7 53680 58047 [illegible] 60[illegible] 60397 [illegible] 63012 63949 [illegible] 71[illegible] 71753 73367 73894 75346 79931 8[illegible] 90021 90748 92266 92273 92566 94031 95895 96599.

Wygrane po 2000 zł. NrNr 828 1655 2449 2490 3097 559 660 800 5271 6336 538 876 7366 9358 541 851 10304 944 11922 13268 378 691 14141 288 783 15974 16785 868 20809 21283 21858 22344 418 24866 912 26369 606 918 28034 467 867 31004 211 841 878 32247 551 628 747 839 33139 34542 703 35376 490 639 640 36189 461 893 38502 39901 41558 864 42145 42284 43007 031 160 423 520 614 44162 276 279 458 819 45059 155 355 974 46988 47065 233 413 486 832 892 48579 951 970 49875 50905 51175 922 52959 53456 55648 56059 061 150 841 57403 487 58059 193 597 619 749 59796 60652 61114 765 891 62757 63130 64159 65626 66496 893 67522 70000 470 990 72693 918 73814 74962 993 75084 471 76223 801 974 77003 714 78313 523 815 79350 736 946 973 80180 645 778 81768 804 82140 467 497 976 84653 770 85226 822 86153 193 252 87906 88778 89725 901 90087 204 349 92954 93448 94885 95479 97409 458 813 98302 561 852 970 99762 910.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 1137 3065 492 756 4372 485 825 76 5111 314 467 6209 564 838 935 7057 252 825 8015 400 573 897 9036 844 65 10117 542 11117 205 318 28 443 518 95 610 711 866 12241 373 474 639 753 13260 352 490 907 14198 540 68 617 18 67 89 788 15124 28 637 47 842 16003 357 587 755 17145 210 764 991 18182 831 19508 20208 233 421 21223 409 661 748 24410 921 25351 778 892 26156 280 418 617 834 901 35 27371 554 841 28160 68 381 918 29271 393 30171 302 521 801 87 31007 184 225 33 91 314 492 659 837 935 32119 27 234 389 511 729 75 78 966 33062 73 84 192 633 781 880 920 28 39 53 60 34149 874 35022 420 61 88 588 650 705 881 945 36473 724 37022 26 68 489 38009 353 93 643 88 702 856 62 39083 325 958 89 40188 345 87 539 77 736 61 817 41113 210 80 97 372 547 658 93 715 863 42009 79 347 567 96 723 34 53 78 43243 70 605 820 44117 410 529 74 45002 227 97 389 447 91 691 715 20 29 46006 016 113 364 85 436 618 640 734 971 47208 562 655 758 79 874 923 48076 77 85 142 71 204 46 415 732 93 49031 34 74 588 710 815 911 27 62 50207 782 989 51022 89 449 617 52248 388 53102 207 787 836 54116 61 395 464 492 740 51 953 55177 93 415 41 71 93 56075 221 [illegible] 67 684 98 992 57600 817 927 47 [illegible] 294 399 695 886 904 59453 543 726 45 60577 893 61099 189 253 81 424 78 590 806 81 62255 308 440 551 63441 46 671 878 64057 295 405 602 983 65051 851 97 968 66117 262 452 566 89 790 800 934 62 67227 328 454 500 601 857 962 90 94 68005 38 124 218 479 505 747 69104 40 61 79 87 386 492 99 727 974 70074 119 81 938 71056 602 34 849 936 72014 426 773 73201 366 401 659 89 809 995 74401 55 74 671 730 75234 514 40 53 76039 276 958 77091 366 88 78034 490 744 855 79245 349 69 439 560 807 44 938 80307 85 539 842 81055 218 456 620 960 82127 30 84 393 705 52 83143 255 895 84127 45 233 413 817 85371 411 704 926 86136 51 253 397 781 877 87067 268 618 736 953 88121 236 330 530 50 659 95 998 89506 665 825 32 36 908 51 90155 56 254 91343 509 863 92033 81 272 760 865 74 93150 274 331 505 671 94024 70 118 27 520 875 86 95210 37 314 33 70 412 14 67 532 987 96090 282 551 72 983 97260 335 557 85 706 892 98313 28 424 579 726 99487 554 636 37 715 27 99752.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł.

13045 100 75 76 92 203 442 453 502 34 617 29 702 57 915 17 26 14050 223 90 94 377 489 643 710 760 63.

15036 89 166 333 53 70 432 644 83 808 52 92 958 16140 268 82 390 611 59 68 73 99 747 62 84 807 45 59 62 910 28 17059 79 248 56 84 314 49 96 515 633 42 89 716 86 857 65 983 96 18080 187 297 339 69 574 819 21 55 19013 83 221 374 502 45 49 600 91 742 823 904 20056 95 161 283 325 66 491 601 782 833 998 21045 140 215 403 573 804 34 86 931 63 22182 314 57 59 574 611 736 64 924 23026 65 135 45 50 226 39 67 336 66 662 73 83 89 837 926 24481 569 89 727 836 61 25024 48 61 191.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł podany będzie jutro

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 4298/1/46

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 10 grudnia 1946 roku o obrocie skórami

Podaję do publicznej wiadomości co następuje:

W myśl przepisu art. 3 dekretu z dnia 19 września 1946 roku o obrocie skórami (Dz. Ust. R. P. Nr 49, poz. 281) oraz par. par. 2 i 3 zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 6 listopada 1946 roku w sprawie rejestracji, znakowania i magazynowania skór, wyprawionych lub wygarbowanych i obrotu skórami (Monitor Polski Nr 129, poz. 238) osoby prawne i fizyczne, będące w posiadaniu skór wyprawionych lub wygarbowanych w ilości ponad 50 kilogramów skóry twardej lub ponad 20 metrów kwadratowych skóry wierzchniej, powinny były do dnia 14 listopada 1946 roku zgłosić je do rejestracji powiatowej władzy administracji ogólnej (Zarząd Miejski, Wydział Aprowizacji i Handlu).

Od obowiązku rejestracji zwolnione były instytucje i przedsiębiorstwa państwowe lub znajdujące się pod zarządem państwowym.

Rejestracji należało dokonać przez złożenie wypełnionych deklaracji według wzoru podanego w załączniku do powołanego zarządzenia Ministra Przemysłu.

Deklaracje winny były być wypełnione w czterech egzemplarzach, z których jeden, poświadczony przez Zarząd Miejski, podlegał zwrotowi posiadaczowi skór jako dowód wykonania obowiązku rejestracji.

Wszystkie osoby fizyczne i prawne w Częstochowie, które pomimo ciążącego na nich obowiązku nie dokonały rejestracji, winny uczynić to niezwłocznie przez złożenie wypełnionych deklaracji w Zarządzie Miejskim (Wydział Aprowizacji i Handlu, ul. Dąbrowskiego Nr 7).

Kto nie zgłosi do rejestracji posiadanej skóry, podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywnie do 30 tysięcy złotych lub jednej z tych kar.

Skóry zarejestrowane lub nie podlegające, z uwagi na ich ilość, obowiązkowi rejestracji mogą być przedmiotem obrotu w terminie do dnia 14 stycznia 1947 roku. Po dniu 14 stycznia 1947 roku przedmiotem obrotu mogą być jedynie skóry, oznakowane przez Centralę Zbytu Przemysłu Skórzanego.

Prezydent Miasta
(—) Dr T. J. Wolański

PAP 5258

L. dz. Apr. 896/46

OGŁOSZENIE

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie podaje do wiadomości, że z dniem 16.XII.46 r. rozpoczynają biura sprzedaży kart żywn. wydawnictwo kart wymiennych i zaopatrzenia na miesiąc **styczeń** 1947 r. dla ludności miasta Częstochowy.

Wydawnictwo kart odbywać się będzie w kolejności alfabetycznej nazw ulic, a mianowicie:

1) Karty wymienne

w dniu 16.XII.46 r. na litery A, B, C, D
„ 17 „ „ E, F, G, H
„ 18 „ „ I, J, K, L
„ 19 „ „ Ł, M, N, O
„ 20 „ „ P, R, S, T
„ 21 „ „ U, W, Z.
„ 23, 27, 28 dla opóźnionych.

2) Karty zaopatrzenia:

w dniu 30.XII.46 r. na litery A, B, C, D
„ 31 „ „ E, F, G, H
w dniu 2. I. 47 r. na litery I, J, K, L
„ 3 „ „ „ Ł, M, N, O
„ 4 „ „ „ P, R, S, T
„ 7 „ „ „ U, W, Z
„ 23, 27, 28 dla opóźnionych.

Wyżej wymienione terminy wydawania kart wymiennych i zaopatrzenia są ostateczne, spóźniający się po tym terminie uwzględniani nie będą.

Po karty wymienne administratorzy domów winni zgłaszać się z wypełnionymi listami imiennymi mieszkańców. Karty te należy pobierać tylko dla osób upoważnionych do otrzymywania kart zaopatrzenia.

Za zgodność wpisywanych osób do wykazów mieszkańców ze stanem faktycznym są odpowiedzialni administratorzy domów, którzy fakt ten stwierdzają swoim podpisem.

Karty zaopatrzenia pobierają:

a) dla zakładów pracy, urzędów i instytucyj społecznych — członkowie Rad Zakładowych, względnie upoważnieni, na podstawie wykazów imiennych pracowników i kart wymiennych.

Wykazy imienne pracowników winny być przy zakończeniu podsumowane, przy czym zgodność wpisanych osób ze stanem faktycznym stwierdzają podpisem i pieczęcią Dyrekcja i Rady Zakładowe danej firmy.

Dla osób opóźnionych firmy winny sporządzać dodatkowe wykazy. Osób tych nie należy dopisywać po zsumowaniu wykazów imiennych pracowników. Przypomina się Zakładom Pracy o obowiązku zwrócenia do poszczególnych biur sprzedaży kart zaopatrzenia tych osób, które porzuciły pracę, a dla których firmy pobrały karty żywnościowe.

b) Dla osób nie z tytułu pracy, karty zaopatrzenia pobierają administratorzy domów jednocześnie dla wszystkich wpisanych, a posiadających uprawnienia na podstawie kart wymiennych i wykazów imiennych mieszkańców oraz odnośnych zaświadczeń uprawniających do zaopatrzenia kartkowego dane osoby.

Przypomina się zakładom pracy obowiązek stemplowania kart zaopatrzenia swoją pieczęcią z lewej strony w miejscu na ten cel przeznaczonym tj. „Pieczęć zakładu pracy".

Częstochowa, dnia 10.XII.1946 r.

Naczelnik Wydz. Aprowizacji i Handlu **Wiceprezydent Miasta**
(—) E. Wolniak **(—) D. Kapalski**

PAP 5259

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Miejski w Częstochowie ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowadzenie robót instalacyjno-wodociągowych w budynkach administrowanych przez Zarząd Nieruchomości Opuszczonych i Porzuconych w Częstochowie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: oferta na przeprowadzenie robót instalacyjno wodociągowych, wraz z podpisanymi warunkami przetargu i wypełnionymi kosztorysami należy składać do Biura Zarządu Nieruchomości Opuszczonych i Porzuconych w Częstochowie przy ul. Kilińskiego Nr 16 I piętro, telefon 21.95 do dnia 7 stycznia 1947 r do godz. 10 rano.

W dniu 7 stycznia 1947 r. o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Warunki przetargu oraz ślepe kosztorysy nabywać można w Biurze Z.N.O. i P. przy ul. Kilińskiego Nr 16, I piętro.

Prezydent Miasta (—) dr T. J. Wolański.

PAP 5260

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za treść nowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.